Poseł stracił immunitet
Str. 3

ISSN 1897-9416 INX 232335
KORSO KOLBUSZOWSKIE
polub nas na
Nr 18 (958)
6 maja 2026
Cena 6,99 zł

150-lecie druchów z Raniżowa
Str. 13



Bezpłatne i podejrzane

Fot. Obraz wygenerowany przez AI

Do mieszkańców trafiają ulotki zachęcające do skorzystania z rzekomo darmowych audytów nieruchomości. Urząd wydał w tej sprawie ważny komunikat i apeluje o ostrożność.

Str. 7


Str. 11

Fot. K. Ząbczyk

Huczne setne urodziny

Takie jubileusze nie zdarzają się codziennie. W czwartek, 30 kwietnia świętowano setne urodziny Cecylii Brózdy. Była msza święta, kapela, ponad setka gości, liczne życzenia i atmosfera niczym na weselu. Jubilatka, przez lata związana z oświatą i życiem społecznym regionu, świętowała swój wyjątkowy dzień w gronie najbliższych oraz przedstawicieli władz.

Zlikwidowana wciąż pracuje

Choć radni podjęli decyzję o likwidacji Straży Miejskiej w Kolbuszowej już ponad miesiąc temu, mundurowi wciąż pojawiają się na ulicach, jeżdżą oznakowanym samochodem i wykonują swoje obowiązki. Ta sytuacja wzbudziła konsternację i doprowadziła do wymiany zdań podczas sesji.

Str. 3

„Dziewiątka” w remoncie

Prace na jednym z najważniejszych odcinków drogi krajowej nr 9 w Kolbuszowej już trwają. Kierowcy jadący w stronę Rzeszowa muszą przygotować się na utrudnienia, choć na razie sytuacja nie wygląda jeszcze dramatycznie. Byliśmy na miejscu z aparatem i kamerą, by sprawdzić, jak wygląda to w praktyce.

Str. 5

Magda z biletem na MŚ

Magdalena Niemczyk, zawodniczka UKS Tiki-Taka Kolbuszowa, wraz z koleżankami z reprezentacji Polski, wywalczyła w Botswanie awans na Mistrzostwa Świata. Biało-czerwone w pięknym stylu zameldowały się w finale, zapewniając sobie start w Pekinie.

Str. 20

eprasa.pl 0de845f6c0

liczba tygodnia

3000

- tyle nowych sosen posadzono podczas tegorocznej akcji otwartego sadzenia lasu.

Więcej na str. 14

cytat tygodnia

Marek Olszowy:

– *Największym problemem jest czas* – mówi powiatowy lekarz weterynarii o nowym obowiązku dla rolników i hodowców.

Więcej na str. 8

za tydzień

Wyjazdy karetek pod lupą

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT

Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

Maraton dorosłości

Ruszyły matury - ten doroczny rytuał przejścia, podczas którego młodzi ludzie w galowych strojach udają, że są spokojni, a dorośli udają, że im wierzą. Korytarze, jeszcze niedawno pełne śmiechu i rozmów, nagle spoważniały. Bo matura to nie tylko egzamin. To symboliczna kreska narysowana między „jeszcze uczniem" a „zaraz zobaczysz".

I choć słowo „maraton" kojarzy się z wysiłkiem, potem i dramatycznym finiszem, to w przypadku matur dochodzi jeszcze długopis, galowy strój i zbiorowa modlitwa do arkusza, żeby akurat nie wyskoczył temat, który w podręczniku był „gdzieś pod koniec", czyli w krainie, do której klasa dotarła wzrokiem, ale niekoniecznie pamięcią.

Matura to moment szczególny. Niby egzamin piszą uczniowie, ale przeżywa cała rodzina. A maturzysta? Maturzysta próbuje wyglądać dojrzale, choć w środku prowadzi negocjacje z własną pamięcią: „No przypomnij sobie, przecież to było!".

Dla jednych ten egzamin jest bramą na studia, do akademików, indeksów, pierwszych poważnych decyzji i pierwszego makaronu zrobionego bez instrukcji rodziców. Dla innych to koniec szkolnych korytarzy i początek pracy zarobkowej już tak na poważnie, z budzikiem, przelewem, podatkami i odkryciem, że „dorosłość" nie ma wakacji od czerwca do września.

A potem przyjdą wyniki, rekrutacje, pierwsze rozmowy o pracę, przeprowadzki, kursy, plany i rozczarowania. Jedni pójdą prosto, inni okrężną drogą, jeszcze inni trzy razy zmienią zdanie, zanim znajdą swoje miejsce. I dobrze. Bo w życiu, inaczej niż na maturze, czasem najlepsze odpowiedzi powstają dopiero po kilku próbach, skreśleniach i dopiskach na marginesie.

Ale prawda jest taka, że przed maturzystami stoi egzamin znacznie trudniejszy niż język polski, matematyka czy angielski. To egzamin zwany życiem. Tam nie ma klucza odpowiedzi, choć wielu udaje, że go posiada. Nie ma komisji, ale wszyscy oceniają. Nie ma poprawki w sierpniu, lecz na szczęście są drugie szanse, objazdy, zakręty i nowe początki.

Dlatego maturzystom życzmy nie tylko połamania piór, ale też odwagi. Bo matura sprawdza wiedzę. Życie sprawdza charakter. A najważniejsze pytanie nie brzmi: „Co autor miał na myśli?", tylko: „Co ja zrobię z tym, co przede mną?".

Kamil Ząbczyk

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 18. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Przypadkowy kierowca zauważył leżący na drodze skuter. Kiedy zatrzymał się i podszedł bliżej, obok jednośladu zobaczył leżącego na ziemi zakrwawionego mężczyznę. Na ratunek było już jednak za późno.

***

Od uruchomienia płatnej strefy parkowania minęło już półtora roku. Niektórzy z kierowców znaleźli sposób, aby wymigać się od pobierania biletu parkingowego. Urząd znalazł jednak na nich sposób.

***

Już od ponad pół roku w kolbuszowskim szpitalu nie działa oddział wewnętrzny. Czy jest szansa na jego powrót?

Obraz odwiedzi parafie

Choć do tego wydarzenia pozostał jeszcze ponad rok, przygotowania już trwają. Od maja 2027 roku po parafiach diecezji rzeszowskiej, także w powiecie kolbuszowskim, peregrynować będzie Obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Celem nawiedzenia ma być duchowe odnowienie wiernych i umocnienie wiary.

Jak informuje Diecezja Rzeszowska, 28 kwietnia 2026 roku w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie odbyło się kolejne spotkanie organizacyjne związane z peregrynacją Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Początek nawiedzenia zaplanowano na 4 maja 2027 roku. Uroczysta inauguracja odbędzie się w katedrze rzeszowskiej, a następnie obraz będzie peregrynował po parafiach całej diecezji, również tych znajdujących się na terenie powiatu kolbuszowskiego.

Choć termin wydaje się jeszcze odległy, już teraz powołano specjalny zespół odpowiedzialny za przygotowanie całego wydarzenia. Opracowywane są materiały duszpasterskie, program przygotowań oraz działania promujące peregrynację.

Misje i rekolekcje

W planach są m.in. misje święte, rekolekcje, sympozjum maryjne, a także nowenna miesięcy, która ma pomóc wiernym duchowo przygotować się na przyjęcie obrazu w swoich parafiach.

Przygotowywany jest również cykl katechez o tematyce maryjnej oraz specjalny logotyp, który stanie się symbolem peregrynacji.

Biskup Rzeszowski Jan Wątroba w rozmowie z reporterem Katolickiego Radia Via podkreślił, że głównym celem peregrynacji jest duchowe odnowienie wiernych, ożywienie wiary oraz umocnienie relacji z Bogiem poprzez spotkanie z Maryją w znaku jasnogórskiej ikony.

Jak zaznaczył, szczególnie miesiąc maj przypomina o ważnym miejscu Matki Bożej w polskiej tradycji religijnej. Nabożeństwa majowe, modlitwa i maryjna pobożność od lat są mocno wpisane w życie parafii i rodzin.

Ważne także dla młodych

Podczas spotkania organizacyjnego zwrócono także uwagę na potrzebę aktywnego włączenia młodzieży w przygotowania. Duchowni chcą wypracować takie formy działań, które pozwolą dotrzeć również do młodego pokolenia i zachęcić je do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Peregrynacja to uroczyste nawiedzenie parafii przez święty obraz, relikwie lub figurę w celach religijnych. W Polsce najbardziej znana jest właśnie peregrynacja kopii Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, która od lat gromadzi tysiące wiernych.

Za ponad rok taki moment przeżyją również parafie naszego regionu. Dla wielu będzie to nie tylko wydarzenie religijne, ale także ważne doświadczenie wspólnotowe.

kz



Fot. Diecezja Bydgoska (poglądowe)

Przygotowania do peregrynacji już trwają.

eprasa.pl 0de845f6c0

GMINA KOLBUSZOWA

Zlikwidowana, ale wciąż pracuje

Choć radni podjęli decyzję o likwidacji Straży Miejskiej w Kolbuszowej już ponad miesiąc temu, mundurowi wciąż pojawiają się na ulicach, jeżdżą oznakowanym samochodem i wykonują swoje obowiązki. Ta sytuacja wzbudziła konsternację i doprowadziła do wymiany zdań podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej, która odbyła się w środę, 29 kwietnia.



Fot. Archiwum Korso

Widok strażników miejskich na ulicach Kolbuszowej, mimo likwidacji Straży Miejskiej był tematem obrad podczas sesji.

Podczas obrad radni próbowali dociec, jak to możliwe, że jednostka, która formalnie przestała istnieć, nadal funkcjonuje w przestrzeni publicznej.

Kiedy koniec oznacza początek?

Dyskusję wywołał radny Józef Fryc, dopytując o konkretną datę wejścia w życie przepisów. Odpowiedź prawnika urzędu, Mirosława Kopcia, rzuciła nowe światło na sprawę. Okazuje się, że uchwała o likwidacji została podjęta 25 marca 2026 roku i weszła w życie z dniem podjęcia. Według mecenasa to właśnie ten dzień był oficjalnym momentem rozpoczęcia procesu likwidacji.

Radny Fryc nie krył zdziwienia: – Rozpoczęła się likwidacja czy my ją zlikwidowaliśmy? Skoro uchwała weszła w życie, straż powinna przestać funkcjonować. Czy się mylę? – pytał radny.

Mirosław Kopeć sprostował to myślenie, tłumacząc, że likwidacja to proces obejmujący kwestie majątkowe, wypowiedzenia umów i stosunki pracy, a sama uchwała nie wyznaczała daty końcowej tego procesu.

Co robią strażnicy w „likwidacji”?

Wiceburmistrz Kolbuszowej, Krzysztof Wójcicki, wyjaśnił, że obecnie trwa porządkowanie dokumentacji, przekazywanie jej do archiwum oraz rozdzielanie zadań straży pomiędzy inne referaty urzędu. Proces ten, wraz z przeniesieniem pracowników na nowe stanowiska, ma potrwać około dwóch miesięcy.

Wątpliwości co do statusu funkcjonariuszy zgłosiła radna Katarzyna Furtak-Draus. – Czy strażnicy dalej patrolują teren i mają kompetencje? Skoro są w likwidacji, budzi to pewne wątpliwości – zauważyła radna.

Wiceburmistrz uspokoił, że strażnicy nadal wykonują swoje obowiązki, choć z pewnymi ograniczeniami.

Mundury i radiowóz: Strażnicy nadal przychodzą do pracy w mundurach i korzystają z oznakowanego auta.Zadania urzędowe: W ostatnim miesiącu zajmowali się m.in. kontrolą zbiorników na ścieki.Koniec z mandatami: Funkcjonariusze nie nakładają już mandatów, ponieważ zdali bloczki mandatowe.Praca biurowa: W wolnych chwilach przygotowują dokumentację do archiwizacji.

„To nie jest zamknięcie na klucz”

Atmosfera na sesji zgęstniała, gdy radny Fryc stwierdził, że o tak długim procesie radni powinni zostać poinformowani przed głosowaniem nad likwidacją. Krzysztof Wójcicki zaapelował jednak o wyrozumiałość. – To nie jest tak, że idziemy i zamykamy na klucz na drugi dzień i tyle – argumentował zastępca burmistrza.

Mieszkańcom Kolbuszowej pozostaje zatem przyzwyczaić się do widoku strażników miejskich jeszcze przez kilka tygodni. Choć formacja jest w stanie „rozwiązania”, jej ostateczny demontaż potrwa prawdopodobnie do końca czerwca. **Bartosz Posłuszny**

Stracił immunitet

To był jeden z najbardziej gorących punktów sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Europarlamentarzyści zdecydowali o odebraniu immunitetów czterem reprezentantom polskiej prawicy. W centrum uwagi znalazł się m.in. Tomasz Buczek, europoseł z Kolbuszowej Górnej, dla którego decyzja ta oznacza konieczność zmierzenia się z oskarżeniami przed krajowym wymiarem sprawiedliwości.

Decyzja zapadła podczas drugiego dnia obrad, kończąc proces, który nabrał tempa 23 kwietnia po rekomendacji Komisji Prawnej (JURI). Mimo zgłaszanych na sali wątpliwości co do precyzji liczenia głosów, prowadząca obrady stanowczo ucięła spekulacje: ochrona parlamentarna czterech Polaków została oficjalnie zniesiona.

Naruszenie nietykalności

Dla mieszkańców powiatu kolbuszowskiego najbardziej elektryzującą wiadomością jest uchylenie immunitetu Tomaszowi Buczkowi. Reprezentant Ruchu Narodowego i Konfederacji, pochodzący z Kolbuszowej Górnej, będzie musiał teraz odpowiedzieć na zarzuty dotyczące incydentu, do którego miało dojść podczas jednej z demonstracji.

Sprawa, w której Buczek jest stroną, dotyczy rzekomego naruszenia nietykalności cielesnej uczestniczki manifestacji. Pozbawienie go unijnego „pancerza” prawnego otwiera polskim organom ścigania drogę do przeprowadzenia pełnego dochodzenia, a w konsekwencji – ewentualnego procesu sądowego.

Tomasz Buczek do sprawy podchodzi z dużym dystansem, podkreślając, że towarzystwo, w którym się znalazł, napawa go dumą.

— Proszę zwrócić uwagę, jakie to zacne grono: poseł Braun, Jaki, Obajtek. Czuję się znakomicie w towarzystwie prawicowych wojowników o lepszą Europę, wolną od unijnej biurokracji — komentuje europarlamentarzysta z Podkarpacia.

Polityk wprost nazywa wniosek „atakiem politycznym”, łącząc go z wydarzeniami z przeszłości i osobą Małgorzaty Zych, byłej działaczki Ruchu Narodowego.

Główny zarzut wobec Buczka dotyczy naruszenia nietykalności cielesnej uczestniczki demonstracji. Europosłowie Platformy Obywatelskiej sugerowali, że zaatakowana kobieta była dziennikarką. Tomasz Buczek przedstawia jednak zupełnie inną wersję zdarzeń, do których doszło podczas wiecu Sławomira Mentzena.

— Ta pani przeszkadzała w wiecu wyborczym z megafonem, utrudniała nam przeprowadzenie legalnego, zarejestrowanego zgromadzenia. Wielokrotnie prosiliśmy ją o opuszczenie miejsca. W pewnym momencie wraz z posłem Płaczkiem musieliśmy zainterweniować i odebraliśmy jej megafon — wyjaśnia Buczek.

Jaki, Obajtek i Braun – szeroka lista zarzutów

Tomasz Buczek nie jest jedynym polskim politykiem, który stracił w Strasburgu specjalne przywileje. Parlament Europejski przychylił się również do wniosków dotyczących trzech innych rozpoznawalnych nazwisk:

Daniel Obajtek (PiS): Sprawa byłego prezesa Orlenu ma podłoże w kontrowersjach wokół wolności słowa. Chodzi o blokowanie dystrybucji tygodnika „NIE” na stacjach paliw w czasie, gdy na okładce pisma widniał wizerunek papieża Jana Pawła II.

Patryk Jaki (PiS): W jego przypadku wniosek ma związek z prywatnym aktem oskarżenia sformułowanym przez sędziego Igora Tuleyę.

Grzegorz Braun (Konfederacja): To już czwarte uchylenie immunitetu temu politykowi. Tym razem sprawa dotyczy wydarzeń z Jedwabnego z lipca 2025 roku, gdzie Braun miał blokować drogę dojazdową podczas uroczystości upamiętniających rocznicę mordu na ludności żydowskiej.

Co to oznacza w praktyce?

Zgodnie z procedurami unijnymi, Parlament Europejski podejmuje decyzję o uchyleniu immunitetu zwykłą większością głosów. Ważne jest jednak to, że ochrona zostaje zdjęta tylko w odniesieniu do konkretnych spraw wymienionych we wnioskach.

Uchylenie immunitetu nie jest wyrokiem skazującym – to jedynie zielone światło dla prokuratury i sądów w Polsce. Teraz polski wymiar sprawiedliwości może bez przeszkód wzywać deputowanych na przesłuchania i stawiać im formalne zarzuty. Jak decyzja ta wpłynie na pozycję polityczną Tomasza Buczka, który od lat aktywnie buduje swój elektorat w regionie kolbuszowskim? Czas pokaże.

bp

REKLAMA



eprasa.pl 0de845f6c0

„Kradzież” na stacji

Długi weekend majowy na drogach powiatu kolbuszowskiego minął spokojnie – bez poważnych wypadków i groźnych zdarzeń. Nie zabrakło jednak interwencji, które policjanci znają aż za dobrze. Jedną z nich była zgłoszona w Widełce „kradzież” paliwa za 100 zł. Jak się okazuje, takich sytuacji jest w ciągu roku naprawdę dużo.

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, długi weekend od 1 do 3 maja przebiegł na drogach powiatu spokojnie.

Nie odnotowano żadnych groźnych wypadków ani poważniejszych zdarzeń drogowych. Policjanci interweniowali głównie przy typowych, codziennych zgłoszeniach, które regularnie pojawiają się w pracy funkcjonariuszy. Jednym z takich przypadków była sytuacja ze stacji paliw w Widełce.

Zgłoszenie z Widełki - paliwo za 100 zł

W sobotę, 2 maja, na jednej ze stacji paliw w Widełce (gmina Kolbuszowa) zgłoszono kradzież paliwa o wartości 100 zł. Na pierwszy rzut oka brzmi to jak klasyczna ucieczka spod dystrybutora, ale – jak podkreśla policja – bardzo często rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej.

– To bardzo częsty przypadek – mówi podkomisarz Adrian Kocój. Jak wyjaśnia, w większości takich sytuacji nie chodzi o celowe działanie, ale zwykłe roztargnienie.

Hot dog wygrał z dystrybutorem

Schemat zwykle wygląda podobnie. Kierowca tankuje paliwo, wchodzi na stację, podchodzi do kasy, a tam zaczyna się klasyczny zestaw pytań: czy zbiera punkty, czy ma kartę lojalnościową, czy chce kawę, hot doga albo może płyn do spryskiwaczy.

Klient bierze hot doga, przykłada kartę do terminala, nie sprawdza dokładnie kwoty i wychodzi przekonany, że zapłacił za wszystko. Tyle że czasem okazuje się, że zapłacił tylko za przekąskę. Paliwo zostało na rachunku. I wtedy zaczyna się „policyjna przygoda”.

Stacja musi zgłosić sprawę

Jak tłumaczy policjant, pracownicy stacji są zobowiązani zgłosić taki przypadek, bo nie są w stanie ocenić, czy ktoś zrobił to celowo, czy po prostu się zagapił. Najczęściej jednak taka osoba sama wraca po krótkim czasie, kiedy spojrzy na paragon albo zorientuje się, że coś się nie zgadza.



Na jednej ze stacji w Widełce policjanci interweniowali w sprawie kradzieży paliwa. Fot. K. Ząbczyk

Zdarza się też, że dopiero wizyta policjantów pod drzwiami pomaga odświeżyć pamięć. I nagle człowiek przypomina sobie nie tylko tankowanie, ale nawet numer dystrybutora.

Kilkadziesiąt takich zgłoszeń rocznie

Jak zaznacza podkomisarz Kocój, podobnych zgłoszeń w powiecie kolbuszowskim jest kilkadziesiąt w ciągu roku. Czasem taka interwencja pojawia się nawet co drugi dzień. Zdecydowana większość kończy się polubownie – po wyjaśnieniu sytuacji i uregulowaniu należności.

Oczywiście zdarzają się także prawdziwe, celowe kradzieże, ale wtedy zwykle nie chodzi o 100 zł.

– Jak już ktoś kradnie paliwo z premedytacją, to nie za 100 zł, tylko cały bak – zaznacza funkcjonariusz.

Jak uniknąć takiej sytuacji?

Policja zwraca uwagę, że przy obecnej liczbie usług oferowanych na stacjach bardzo łatwo o chwilowe rozproszenie. Dlatego najlepiej już przy podejściu do kasy wyraźnie powiedzieć, że chce się zapłacić za paliwo, a dopiero później dobierać dodatkowe zakupy.

Bo choć hot dog potrafi poprawić humor, to zdecydowanie gorzej smakuje, gdy chwilę później trzeba tłumaczyć się policji. **kz**

Pod znakiem pożarów

Choć dla wielu mieszkańców majówka była czasem odpoczynku i rodzinnych spotkań, strażacy z powiatu kolbuszowskiego nie mogli narzekać na brak pracy.

Informacje o zdarzeniach z długiego weekendu majowego oraz z poniedziałku przekazał nam bryg. Paweł Tomczyk z Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej.

Piątek

Pierwsza interwencja miała miejsce w piątek, 1 maja. O godzinie 12:26 strażacy zostali zadysponowani do miejscowości Kosowy, gdzie doszło do pożaru nieużytków rolnych. Ogień objął około 5 arów terenu. Na szczęście sytuację udało się szybko opanować i nie doszło do rozprzestrzenienia się pożaru.

Sobota

2 maja strażacy ponownie mieli sporo pracy. Najpierw o godzinie 15:24 interweniowali w Przedborzu, gdzie doszło do pożaru sadzy w kominie. Tego typu zdarzenia są szczególnie niebezpieczne, ponieważ ogień bardzo szybko może przenieść się na konstrukcję budynku.

Kilka godzin później, o 17:51, służby zostały zadysponowane do Porąb Kupieńskich, gdzie palił się las. Spłonęło około 15 arów.

Jeszcze podczas powrotu z tej akcji strażacy otrzymali kolejne zgłoszenie z tej samej miejscowości. O godzinie 18:53 doszło tam do następnego pożaru – tym razem ogień objął około 2 ary terenu. Strażacy zostali przedysponowani bezpośrednio z poprzedniego zdarzenia.

Niedziela

W niedzielę, 3 maja, o godzinie 15:35 strażacy zostali wezwani do miejscowości Kopcie. Ze zgłoszenia wynikało, że pali się około 6 arów lasu. Ogień objął również suche trawy na niewielkiej powierzchni.

Kilka godzin później, o 16:27, służby interweniowały w Leszczach, gdzie doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. W wyniku zdarzenia jedna osoba została poszkodowana i wymagała pomocy.

Poniedziałek

4 maja strażacy również nie mieli spokojnego dnia. O godzinie 13:08 interweniowali w Koromorowie, gdzie pomagali policji oraz pogotowiu ratunkowemu. Następnie, o 14:27, w sąsiedztwie obwodnicy od Zarębek w stronę Raniżowa doszło do pożaru suchej trawy i nieużytków. **kz**



Do dwóch pożarów lasu doszło w Porębach Kupieńskich. Fot. OSP Kupno

Maj i kwiecień to tradycyjnie okres wzmożonych wyjazdów związanych z pożarami traw, nieużytków i terenów leśnych. Strażacy po raz kolejny apelują o rozwagę i przypominają, że wypalanie traw jest nie tylko niebezpieczne, ale również nielegalne.

Groził podpaleniem

W poniedziałkowy wieczór służby ratunkowe zostały wezwane do Trzęsówki w gminie Cmolas. Ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna grozi podpaleniem domu.

Do interwencji doszło 4 maja o godzinie 20:52. Jak przekazał nam bryg. Paweł Tomczyk z Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej, zgłoszenie dotyczyło groźby podpalenia budynku mieszkalnego przez mężczyznę.

Po przybyciu służb okazało się, że nadpalona została poduszka oraz roślina ozdobna znajdująca się na tarasie. Na szczęście ogień został ugaszony jeszcze przed przyjazdem strażaków, dzięki czemu nie doszło do rozprzestrzenienia się pożaru na budynek.

Najważniejsze jest to, że nikt nie odniósł obrażeń i nikomu nic się nie stało. Interweniowała także policja. Na miejscu pracowali również funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

Podkomisarz Adrian Kocój potwierdził w rozmowie z nami, że policyjna interwencja dotyczyła sprzeczek rodzinnych oraz agresywnego zachowania mężczyzny. Jak dodał rzecznik kolbuszowskiej policji, mężczyzna ostatecznie nie został zatrzymany przez funkcjonariuszy.

Choć zgłoszenie początkowo brzmiało bardzo poważnie, sytuację udało się szybko opanować i nie doszło do większych strat ani zagrożenia dla mieszkańców. **kz**

Zmarli

28 kwietnia

Zofia Grabuńczyk (1947 r.)
z Dzikowca
Józef Gołąbek (1957 r.) z Woli Raniżowskiej

1 maja

Zdzisław Michoński (1965 r.)
z Siedlanki

4 maja

Anna Augustyn (1944 r)
z Kolbuszowej
Zofia Sondej (1945 r.)
z Mazurów

2 maja

Genowefa Gąsior (1927 r.)
z Kupna

PODZIĘKOWANIA

Wyrazy serdecznych podziękowań za skuteczność w leczeniu, trafnie zdiagnozowanych i wyleczonych dolegliwościach zdrowotnych podczas mojego pobytu w dniach od 15 do 20 kwietnia 2026 r. na Oddziale Chorób Wewnętrznych w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej kieruję

do Ordynatora Oddziału Szymona Trąda, pani doktor Klaudii K., całego personelu medycznego i obsługi. Słowa uznania należą się także Dyrektorowi Zbigniewowi Strzelczykowi oraz Staroście Kolbuszowskiemu Józefowi Kardysiowi za troskę o wysoki poziom usług naszej lecznicy.

Serdecznie dziękuję za wszystko. Pacjent M. oraz wielu innych, którym dane było korzystać z usług Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Kolbuszowej.



eprasa.pl 0de845f6c0

KOLBUSZOWA

„Dziewiątka” w remoncie

Prace na jednym z najważniejszych odcinków drogi krajowej nr 9 w Kolbuszowej już trwają. Kierowcy jadący w stronę Rzeszowa muszą przygotować się na utrudnienia, choć na razie sytuacja nie wygląda jeszcze dramatycznie. Byliśmy na miejscu z aparatem i kamerą, by sprawdzić, jak wygląda to w praktyce.

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek 27 kwietnia rozpoczęła się zapowiadana przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad modernizacja ważnego odcinka drogi krajowej nr 9 w Kolbuszowej.

Chodzi o fragment zaczynający się od ronda im. kpt. Józefa Batorego i prowadzący w stronę Rzeszowa. To właśnie tę trasę każdego dnia pokonują tysiące mieszkańców powiatu kolbuszowskiego – zarówno do pracy, szkoły, jak i na uczelnie.

Inwestycja ma potrwać do końca czerwca i choć jej efektem ma być nowa, bezpieczniejsza nawierzchnia, wcześniej kierowców czekają tygodnie utrudnień.

Byliśmy na miejscu. Jak wygląda sytuacja?

We wtorek, 29 kwietnia, sprawdziliśmy sytuację bezpośrednio na miejscu.

Na ten moment nie można jeszcze mówić o dużym paraliżu komunikacyjnym. Ruch odbywa się normalnie, nie ma jeszcze wahadła ani większych korków. Jezdnia została jednak zwężona przez ustawione słupki ostrzegawcze oraz pracujący przy drodze sprzęt.

Kierowcy sami zwalniają, bo przestrzeń do przejazdu jest mniejsza, a obecność maszyn i pracowników wymusza ostrożniejszą jazdę. Na razie przejazd jest płynny, ale to dopiero początek robót.

Największe utrudnienia odczuwają piesi

Znacznie bardziej zmiany odczuwają obecnie piesi. Po stronie, gdzie znajdują się sklepy Bricomarche i Biedronka, trwa rozbiórka chodnika. W miejscach prowadzonych prac nie ma możliwości przejścia, a ustawione znaki kierują pieszych na drugą stronę ulicy.

Pojawiły się komunikaty „Przejście drugą stroną drogi”, więc osoby poruszające się pieszo muszą licć się z koniecznością nadrabiania drogi. To właśnie chodniki i krawężniki są obecnie pierwszym etapem inwestycji.

Na razie spokojnie, ale większe utrudnienia dopiero przed nami

Jak informował wcześniej Bartosz Wysocki, rzecznik rzeszowskiego oddziału GDDKiA, kolejne etapy obejmą frezowanie starej nawierzchni, układanie nowej warstwy ścieralnej, regulację kratek ściekowych oraz przełożenie kostki brukowej.

Wraz z postępem prac kierowcy muszą spodziewać się znacznie większych utrudnień.

Najbardziej prawdopodobny scenariusz to wprowadzenie ruchu wahadłowego na tym odcinku krajowej „dziewiątki”, sterowanego ręcznie lub sygnalizacją świetlną. W godzinach porannego i popołudniowego szczytu może to oznaczać wyraźnie wydłużony czas przejazdu.



Piesi muszą korzystać z chodnika po przeciwnej stronie.

Fot. K. Ząbczyk (2)

Najtrudniej będzie na rondzie Batorego

Najbardziej wymagający etap prac dotyczyć będzie samego ronda im. kpt. Józefa Batorego. To właśnie tam zaplanowano całkowite zamknięcia ruchu i objazdy. Aby uniknąć całkowitego sparaliżowania miasta, roboty mają być prowadzone wyłącznie nocą.

Jak zapowiada GDDKiA, nocne zamknięcia ronda będą trwały od 6 do 8 godzin. Dla wielu kierowców oznacza to konieczność wcześniejszego planowania trasy i szukania alternatywnych dojazdów.



Aktualnie rozbierany jest chodnik.

Kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość

Na dziś sytuacja jest jeszcze opanowana i wielu mieszkańców może powiedzieć: „da się żyć”. Ale wszyscy wiedzą, że to dopiero rozgrzewka.

Jeśli kolejne etapy robót będą przebiegały zgodnie z planem, prawdziwy test cierpliwości dopiero przed kierowcami. Szczególnie tymi, którzy codziennie rano ruszają z Kolbuszowej w stronę Rzeszowa.

Kamil Ząbczyk

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Nowoczesna diagnostyka bliżej mieszkańców. Wkrótce ruszy Pracownia Tomografii Komputerowej w kolbuszowskim Szpitalu!

Przedsięwzięcie realizowane w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej dotyczące doposażenia Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej, Bloku Operacyjnego oraz jednostek współpracujących w najnowocześniejszy sprzęt medyczny wchodzi w kluczową fazę.

Do szpitala zakupiony już został nowoczesny tomograf. Placówka otrzymała również pierwszą decyzję Sanepidu, która otwiera drzwi do uruchomienia nowoczesnej Pracowni Tomografii Komputerowej. W pierwszej kolejności z precyzyjnych badań skorzystają pacjenci hospitalizowani w kolbuszowskim szpitalu, co znacząco skróci czas oczekiwania na kluczowe wyniki i pozwoli na szybsze wdrożenie leczenia. Z kolei w najbliższych dniach personel przejdzie specjalistyczne szkolenia, aby w pełni wykorzystać potencjał nowej aparatury.



Pierwszy krok do uruchomienia Pracowni Tomografii Komputerowej w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej został wykonany. Nowoczesny tomograf jest już na miejscu.

Rozwijamy się dla Was

To dopiero początek pozytywnych zmian. Kolejnym celem jest uzyskanie kontraktu z NFZ, dzięki któremu badania tomograficzne będą dostępne dla wszystkich pacjentów ambulatoryjnych. - Chcemy, aby dostęp do zaawansowanej medycyny był standardem dostępnym na miejscu, w Kolbuszowej – mówi Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś. - Inwestycja w zdrowie to najważniejsze zobowiązanie Powiatu wobec mieszkańców. Nowoczesny sprzęt w rękach naszych specjalistów to wielka szansa na szybszy powrót do zdrowia dla setek osób – dodaje.

Finansowanie inwestycji w życie

Skala tego projektu pokazuje jak wielką wagę przywiązujemy do jakości ochrony zdrowia:

- - wartość całego projektu wynosi: ponad 31,2 mln zł
- - wsparcie z Krajowego Planu Odbudowy (KPO): 28 867 116,42 zł
- - wkład własny Powiatu Kolbuszowskiego: 2 366 932,78 zł

To nie koniec

Każda złotówka z tych środków to inwestycja w nowoczesne standardy leczenia chorób onkologicznych i urologicznych. W ciągu najbliższych tygodni szpital będzie odbierał i oddawał do użytku kolejne urządzenia, które uczynią placówkę jednym z najlepiej wyposażonych ośrodków w regionie.

Barbara Żarkowska

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Podpisanie umów w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej

W środę, 29 kwietnia, w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie przedstawiciele Samorządu Powiatu Kolbuszowskiego podpisali umowę dotyczącą realizacji zadań w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

W naszym powiecie zrealizowane zostanie ważne przedsięwzięcie polegające na przebudowie piwnic pod budynkiem Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Kolbuszowej, które zostaną dostosowane do funkcji miejsc doraźnego schronienia. Na ten cel Powiat Kolbuszowski otrzymał 1 878 179,84 zł. W podpisaniu umowy uczestniczyli: Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Wicestarosta Wojciech Cebula oraz Skarbnik Powiatu Małgorzata Mokrzycka-Kwaśnik.

Na realizacji tego zadania skorzystają przede wszystkim mieszkańcy, dla których zwiększenie bezpieczeństwa i przygotowanie infrastruktury ochronnej stanowi jeden z kluczowych elementów dbałości o dobro wspólne. Powiat konsekwentnie rozwija działania wzmacniające system ochrony ludności, stawiając na odpowiedzialne i przyszłościowe inwestycje.

Powiat Kolbuszowski



Podpisanie umowy w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie na realizację zadania w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Fot. PUW Rzeszów

eprasa.pl 0de845f6c0

GMINA KOLBUSZOWA

Zmiany w specjalnej

Mury Szkoły Specjalnej w Kolbuszowej Dolnej czekają wielkie zmiany. Po blisko 20 latach prowadzenia placówki przez gminę Kolbuszowa, zadanie to przejmuje powiat kolbuszowski. Choć formalnie doszło do likwidacji dotychczasowych szkół, dla uczniów i rodziców najważniejsza jest jedna informacja: placówka nie zostaje zamknięta, a edukacja będzie kontynuowana w tym samym budynku.

Temat przejęcia szkoły pojawił sie podczas sesji Rady Powiatu (26 marca) oraz Rady Miejskiej (29 kwietnia). Decyzja o zmianie organu prowadzącego podyktowana była względami systemowymi i finansowymi – gmina zdecydowała się oddać to zadanie powiatowi, dla którego prowadzenie szkolnictwa specjalnego jest zadaniem własnym.

Powstaje Zespół Szkół Specjalnych

Jak poinformował wicestarosta kolbuszowski, Wojciech Cebula, radni powiatowi podjęli już uchwałę o utworzeniu z dniem 1 września 2026 roku nowych jednostek:

Szkoły Podstawowej Specjalnej,Szkoły Specjalnej Przysposabiającej do Pracy,Zespołu Szkół Specjalnych, który połączy obie placówki.

Siedziba pozostaje bez zmian – uczniowie nadal będą kształcić się przy ul. Wiejskiej 90 w Kolbuszowej Dolnej. Wicestarosta podkreślił, że brak tej decyzji zmusiłby około 40 dzieci do uciążliwych dojazdów poza teren powiatu, co dla osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi byłoby ogromnym obciążeniem.

Dyrektor Marzena Mytych: „Szkoła już dojrzała"

Podczas emocjonalnego wystąpienia na sesji Rady Miejskiej, obecna dyrektor placówki, Marzena Mytych, nie kryła, że dla kadry był to trudny czas.

– Szkoła już dojrzała, jest dorosła, w przyszłym roku minie 20 lat od jej założenia. Mimo trudnej sytuacji, że gmina likwiduje placówkę, pozytywne jest to, że ona przechodzi dalej. Nie zostaje zamykana – mówiła dyrektor Mytych.

Dyrekcja podziękowała obecnym i poprzednim władzom gminy za dwie dekady współpracy, zaznaczając, że choć bywały momenty trudne i walka o różne inwestycje, bilans tych lat jest pozytywny.

Co z kadrą i zatrudnieniem?

Największy niepokój budzi obecnie kwestia zatrudnienia. Ponieważ stare placówki są likwidowane, a powiat tworzy nowe, konieczny jest nowy nabór pracowników. Obecnie w szkole pracuje 26 nauczycieli oraz 11 pracowników obsługi.



Od września szkołę specjalną czekają zmiany.

Z wyliczeń arkusza organizacyjnego wynika, że ze względu na mniejszą liczbę dzieci, w nowym roku szkolnym powstanie 10 oddziałów (o jeden mniej niż obecnie). Może to oznaczać brak miejsc pracy dla około trzech nauczycieli. Dyrektor Mytych ma jednak nadzieję, że liczba uczniów wzrośnie we wrześniu, gdy spłyną nowe orzeczenia z poradni, co pozwoli na utworzenie dodatkowego oddziału.

Szefowa placówki w swojej wypowiedzi wskazała, że starosta kolbuszowski deklaruje, że nowa kadra będzie bazować na obecnych pracownikach szkoły. Dyrektor Mytych szacuje, że około 80% obecnego personelu znajdzie zatrudnienie w nowym zespole szkół. Jednocześnie zaapelowała do władz gminy, by w razie braku miejsc w szkole powiatowej, pamiętać o doświadczonych pedagogach przy obsadzaniu wakatów w innych gminnych placówkach.

Nowy rozdział, te same cele

Przejęcie szkoły przez powiat to przede wszystkim gwarancja ciągłości terapii i edukacji w lokalnym środowisku. Szkoła przysposabiająca do pracy pozostaje kluczowym elementem systemu dla młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, która nie może podjąć nauki w typowej szkole zawodowej.

W najbliższym czasie Starostwo Powiatowe ogłosi konkurs na dyrektora nowo powstałego Zespołu Szkół Specjalnych. Od 1 września 2026 roku placówka rozpocznie pracę pod nowym szyldem, kończąc tym samym trwający kilka miesięcy okres niepewności.

Bartosz Posłuszny

GMINA KOLBUSZOWA

Nowe władze wybrane

Strażacy ochotnicy z gminy Kolbuszowa wybrali nowe władze na lata 2026–2031. Podczas zjazdu podsumowano mijającą kadencję, podziękowano ustępującym działaczom i wskazano osoby, które będą odpowiadać za rozwój gminnych struktur OSP w najbliższych latach.

W sobotę, 26 kwietnia, w budynku Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu odbył się Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kolbuszowej.

W wydarzeniu uczestniczyli delegaci i przedstawiciele jednostek OSP z terenu całej gminy, a także samorządowcy i zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się m.in. poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, radna sejmiku województwa Ewa Draus, burmistrz Grzegorz Romaniuk oraz przewodniczący Rady Miejskiej Jan Fryc.

Obecne było również dotychczasowe kierownictwo gminnych struktur OSP – prezes zarządu Ryszard Skowron oraz komendant gminny Tadeusz Serafin.

Podsumowanie kadencji i podziękowania

Spotkanie było okazją do podsumowania działalności ustępującego zarządu. Przedstawiono sprawozdania z realizowanych działań, omówiono najważniejsze osiągnięcia oraz wyzwania, z jakimi mierzyły się jednostki OSP w ostatnich latach.

Nie zabrakło również podziękowań. Burmistrz Kolbuszowej oraz przewodniczący rady miejskiej wręczyli druhom kończącym kadencję listy gratulacyjne, podziękowania oraz okolicznościowe statuetki św. Floriana – patrona strażaków.

Uhonorowano także prezesów jednostek OSP z terenu gminy, którzy zakończyli swoją kadencję, a gratulacje otrzymali również ci, którzy zostali wybrani ponownie.



Tego wieczoru podziękowano ustępującym władzom i wybrano nowy zarząd.

Nowy zarząd na lata 2026–2031

Podczas zjazdu wybrano nowy Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kolbuszowej na najbliższą pięcioletnią kadencję.

Funkcję prezesa objął Wiesław Gołębiowski.

W skład prezydium weszli również:

- wiceprezes – Zbigniew Chmielowiec
- wiceprezes – Grzegorz Romaniuk
- komendant gminny – Jacek Augustyn
- sekretarz – Dariusz Opaliński
- skarbnik – Tadeusz Wójtowicz
- członek prezydium – Adam Przybyło

Członkami zarządu zostali także: Paweł Bernacki, Dariusz Komaniecki, Stanisław Miazga, Stanisław Mytych, Jerzy Pastuła, Józef Rzucidło, Tadeusz Serafin, Andrzej Sokalski, Antoni Wiktor oraz Krzysztof Wójcicki.

Nowi i „starzy" prezesi jednostek OSP

W ostatnim czasie swoje zarządy wybierały również poszczególne jednostki OSP działające na terenie gminy Kolbuszowa.

Prezesami zostali:

- Jacek Augustyn (Bukowiec)
- Krzysztof Wilk (Domatków)
- Antoni Wiktor (Huta Przedborska)
- Marek Rzepka (Kłapówka)
- Jan Zuba (Kolbuszowa)
- Zbigniew Skowroński (Kolbuszowa Dolna)
- Jan Wlazło (Kolbuszowa Górna)
- Kamil Ząbczyk (Kupno)
- Krystian Kostuj (Nowa Wieś)
- Łukasz Wojda (Poręby Kupieńskie)



Druhowie za dotychczasową działalność otrzymali pamiątkowe statuetki.

- Paweł Kwiatkowski (Przedbórz)
- Dariusz Opaliński (Świerczów)
- Krzysztof Kuczek (Widełka)
- Stanisław Mytych (Werynia)
- Jerzy Pastuła (Zarębki)

Strażacy filarem lokalnej społeczności

Zjazd po raz kolejny pokazał, jak ważną rolę w gminie pełnią Ochotnicze Straże Pożarne. To nie tylko wyjazdy do pożarów, wypadków i miejscowych zagrożeń, ale także działalność społeczna, integracja mieszkańców i budowanie lokalnej wspólnoty.

Dla wielu miejscowości OSP to nie tylko jednostka ratownicza, ale po prostu serce wsi. A jak wiadomo – serce musi mieć dobry zarząd.

kz

REKLAMA



eprasa.pl 0de845f6c0

GMINA DZIKOWIEC

Podejrzane audyty



Fot. AI (poglądowe)

Tak może wyglądać przykładowa ulotka. Nie dajmy się oszukać!

Do mieszkańców trafiają ulotki zachęcające do skorzystania z rzekomo darmowych audytów nieruchomości. Urząd Gminy w Dzikowcu wydał w tej sprawie ważny komunikat i apeluje o ostrożność.

Urząd Gminy w Dzikowcu poinformował, że na terenie gminy pojawiają się ulotki dotyczące „bezpłatnych audytów nieruchomości". Samorząd wyraźnie podkreśla, że nie jest organizatorem ani współorganizatorem tego przedsięwzięcia.

To ważne, bo materiały tego typu często sugerują oficjalny charakter akcji i mogą sprawiać wrażenie, że są związane z urzędem lub programami rządowymi. W przypadku wątpliwości mieszkańcy proszeni są o bezpośredni kontakt z Urzędem Gminy w Dzikowcu pod numerem telefonu: 17 744 21 09 wew. 6.

Problem może dotyczyć całego powiatu

Choć apel wystosowała gmina Dzikowiec, podobne sytuacje mogą pojawiać się również w innych gminach powiatu kolbuszowskiego.

To schemat, przed którym ostrzegają urzędy w całej Polsce. Najczęściej chodzi o tzw. „bezpłatne audyty", które w praktyce bywają początkiem próby oszustwa lub wyłudzenia danych. Dlatego czujność powinni zachować nie tylko mieszkańcy jednej gminy, ale wszyscy właściciele nieruchomości.

Jak działa to oszustwo?

Mechanizm jest zazwyczaj podobny. Oszuści rozrzucają ulotki lub odwiedzają mieszkańców bezpośrednio w domach. Często podszywają się pod pracowników urzędu, instytucji publicznych, takich jak Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, albo firmy rzekomo współpracujące z gminą.

Pod pretekstem sprawdzenia możliwości uzyskania dotacji chcą przeprowadzić „bezpłatny audyt" domu lub mieszkania. Brzmi niewinnie, ale właśnie wtedy zaczynają się problemy.

Na co trzeba uważać?

Najczęściej chodzi o kilka zagrożeń. Pierwsze to wyłudzenie danych osobowych, które później mogą zostać wykorzystane do podpisania niekorzystnych dokumentów.

Drugie to nakłanianie do zawierania umów – często kredytowych lub zleceń na montaż pomp ciepła, fotowoltaiki czy termomodernizacji. W dokumentach mogą kryć się wysokie prowizje, dodatkowe koszty i warunki, o których klient dowiaduje się dopiero później.

Często oferowane urządzenia są też znacznie droższe niż ich realna wartość rynkowa, a obiecywany „pełny zwrot z dotacji" okazuje się tylko chwytem marketingowym.

Jak się chronić?

Najważniejsza zasada: nie podpisuj nic od razu. Jeśli ktoś pojawia się pod drzwiami i mówi o darmowym audycie, warto najpierw skontaktować się z urzędem gminy i sprawdzić, czy rzeczywiście prowadzona jest taka akcja. Nie należy podpisywać dokumentów podczas pierwszej wizyty. Najlepiej poprosić o wzór umowy i spokojnie przeanalizować jej treść.

Informacje o prawdziwych programach dotacyjnych – takich jak „Czyste Powietrze" czy „Mój Prąd" – można znaleźć wyłącznie na oficjalnych stronach rządowych oraz stronach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Warto też pamiętać, że zwykły właściciel domu nie ma obowiązku wykonywania audytu energetycznego przy standardowej sprzedaży czy wynajmie nieruchomości – wymagane jest jedynie świadectwo charakterystyki energetycznej.

Jeśli coś budzi podejrzenia, najlepiej zachować ostrożność i zgłosić sprawę policji.

Kamil Ząbczyk

Jak rozpoznać oszustów?

Złodzieje i oszuści stosują różne techniki, aby wyłudzić pieniądze lub inne cenne rzeczy od swoich ofiar. Jedną z najpopularniejszych metod jest podszywanie się pod osoby, którym ofiary mogą ufać – na przykład członka rodziny lub funkcjonariusza policji. Celem jest zawsze wyłudzenie pieniędzy lub kradzież wartościowych przedmiotów, takich jak biżuteria, dokumenty czy sprzęt elektroniczny. Jak więc rozpoznać oszusta i nie dać się nabrać? Oto kilka wskazówek.

Osoba dzwoniąca, tłumacząc się przeziębieniem lub zmęczeniem, może mieć zmieniony głos. Często nie przedstawia się jako „to ja, babciu", ponieważ nie zna imienia osoby, którą udaje. W trakcie rozmowy, oszust szybko przystępuje do rozmowy o pilnej pożyczce, podając jedną z poniższych wymówek:

Zadłużenie – oszust twierdzi, że wziął pożyczkę, którą musi szybko spłacić, lub że nie ma pieniędzy na ratę kredytu.

Okup – podszywający się pod wnuczka mówi, że został porwany i potrzebuje pieniędzy na okup.

Wypadek – oszust opowiada historię o spowodowanym przez siebie wypadku drogowym i mówi, że potrzebuje pieniędzy, by uniknąć konsekwencji.

Inwestycja – rzekomy wnuk przekonuje, że pilnie potrzebuje określonej kwoty na inwestycję, która wkrótce ma przynieść ogromny zysk.

Operacja – oszust twierdzi, że musi natychmiast poddać się poważnej operacji i potrzebuje pieniędzy na zabieg.

GMINA NIWISKA

Wyrywkowe kontrole

Mieszkańcy korzystający z gminnych wodociągów i kanalizacji w gminie Niwiska muszą przygotować się na kontrole. Zakład Usług Komunalnych zapowiada wyrywkowe sprawdzanie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej oraz przyłączy. Urzędnicy będą zwracać uwagę m.in. na nielegalny pobór wody, manipulacje przy wodomierzach oraz nielegalne odprowadzanie deszczówki do kanalizacji.

Zakład Usług Komunalnych w Niwiskach poinformował mieszkańców korzystających z wodociągów gminnych oraz gminnej sieci kanalizacyjnej o planowanych wyrywkowych kontrolach.

Sprawdzana będzie zarówno sama sieć wodociągowa i kanalizacyjna, jak również przyłącza znajdujące się przy posesjach mieszkańców. Celem działań jest wykrycie nieprawidłowości, które wpływają nie tylko na funkcjonowanie całego systemu, ale także na koszty ponoszone przez wszystkich odbiorców.

Jak podkreśla urząd, problem dotyczy nie tylko nielegalnego poboru wody, ale również niewłaściwego odprowadzania ścieków oraz wód opadowych.

Co dokładnie będzie kontrolowane?

Podczas kontroli urzędnicy będą zwracać szczególną uwagę na kilka najczęściej występujących nieprawidłowości.

Sprawdzane będzie między innymi:

- nielegalne korzystanie z wodociągów, np. nielegalny pobór wody lub uszkodzenie wodomierza,
- celowe manipulowanie wartościami pobranej wody i oddanych ścieków,
- wprowadzanie ścieków do sieci bez uiszczenia opłat, np. przy wykorzystaniu wody pobieranej z hydroforów,
- wprowadzanie do kanalizacji sanitarnej wód opadowych i drenarskich.

To właśnie ostatni problem jest szczególnie często spotykany i jednocześnie bardzo kosztowny dla całego systemu.

Deszczówka w kanalizacji? To poważny problem

Urząd przypomina, że wprowadzanie wód opadowych i roztopowych do kanalizacji sanitarnej jest zabronione. Choć dla wielu osób może wydawać się to wygodnym rozwiązaniem, w praktyce prowadzi do bardzo poważnych konsekwencji.

Nadmierna ilość deszczówki trafiająca do kanalizacji powoduje przeciążenie całej sieci, a w konsekwencji również oczyszczalni ścieków. To oznacza większe koszty utrzymania obiektu, awarie i ryzyko wzrostu opłat za wodę oraz kanalizację dla wszystkich mieszkańców.

Zakład Usług Komunalnych wzywa więc wszystkich odbiorców do likwidacji takich podłączeń i usunięcia nieprawidłowych instalacji. Krótko mówiąc – deszcz powinien trafiać tam, gdzie jego miejsce, a nie do kanalizacji sanitarnej.

Co grozi za nielegalny pobór wody?

Nielegalne korzystanie z wodociągów nie jest jedynie „sprytnym sposobem na oszczędność", ale naruszeniem prawa. Definicję oraz konsekwencje takich działań określa Ustawa z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Zgodnie z art. 28 ustawy nielegalny pobór wody może wiązać się z poważnymi konsekwencjami finansowymi, a nawet odpowiedzialnością karną. Dlatego urzędnicy podkreślają jasno – lepiej uporządkować sprawy wcześniej niż później tłumaczyć się podczas kontroli.

Ważny apel także do rolników

Zakład Usług Komunalnych zwraca się również do mieszkańców i sołtysów o pomoc w zgłaszaniu uszkodzeń infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w terenie. To szczególnie ważne teraz, gdy trwają intensywne prace polowe.

Podczas prac rolniczych łatwo o przypadkowe uszkodzenie hydrantów, zasuw czy studzienek kanalizacyjnych przez ciężki sprzęt. Dlatego właściciele nieruchomości są zobowiązani do poinformowania osób wykonujących prace o dokładnej lokalizacji tych elementów infrastruktury. Ma to pomóc ograniczyć szkody i uniknąć kosztownych awarii.

Liczy się szybka reakcja

Jeśli dojdzie do uszkodzenia sieci kanalizacyjnej lub wodociągowej, należy jak najszybciej skontaktować się z Zakładem Usług Komunalnych. Jak podkreśla urząd, czas reakcji ma ogromne znaczenie – im szybciej służby zostaną poinformowane, tym mniejsze będą straty i łatwiejsze usunięcie awarii.

W przypadku mniejszych szkód zakład może nawet odstąpić od zobowiązań finansowych. Jeśli jednak awaria będzie poważna, koszty mogą zostać pokryte np. z polisy OC ciągnika lub innego pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu.

Lepiej zapobiegać niż płacić

Urząd Gminy Niwiska podkreśla, że celem kontroli nie jest „polowanie na mieszkańców", ale ochrona wspólnego systemu, z którego korzystają wszyscy.

Każda nielegalna instalacja, każdy uszkodzony hydrant czy każda deszczówka wpuszczona do kanalizacji to problem, który finalnie obciąża wszystkich mieszkańców. A rachunki – jak wiadomo – same się nie zmniejszają.

Kamil Ząbczyk

REKLAMA



eprasa.pl 0de845f6c0

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



POWIAT KOLBUSZOWSKI

Nowy obowiązek

Do 18 czerwca 2026 roku część rolników, hodowców i przedsiębiorców związanych ze zwierzętami musi dopełnić nowego obowiązku – chodzi o Weterynaryjny Numer Identyfikacyjny (WNI). Jak podkreśla Marek Olszowy, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kolbuszowej, wielu mieszkańców błędnie zakłada, że sprawa ich nie dotyczy albo że wystarczy sam numer sprzed lat. Tymczasem ważna jest także aktualność danych.

Od 18 marca 2026 roku weszły w życie nowe przepisy wynikające z ustawy o zdrowiu zwierząt oraz aktów wykonawczych, które wprowadzają istotne zmiany dla osób utrzymujących zwierzęta.

Jednym z najważniejszych nowych obowiązków jest konieczność posiadania Weterynaryjnego Numeru Identyfikacyjnego, czyli WNI.

To numer nadawany przez właściwego Powiatowego Lekarza Weterynarii i dotyczy nie tylko dużych producentów rolnych, ale również mniejszych gospodarstw oraz osób utrzymujących zwierzęta na własne potrzeby.

Nowe przepisy obejmują między innymi bydło, trzodę chlewną, owce, kozy, konie, drób czy pszczoły. W praktyce oznacza to, że obowiązek ten dotyczy znacznie większej grupy osób, niż wielu mieszkańcom mogłoby się wydawać.

A co z psami i kotami?

To właśnie tutaj pojawia się najwięcej pytań. Jak wyjaśnia w rozmowie z nami Marek Olszowy, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kolbuszowej, nie każdy właściciel psa musi zgłaszać się po numer WNI.

– Jeśli dotyczy psów to tylko hodowcy – podkreśla lekarz weterynarii. To oznacza, że zwykli właściciele zwierząt domowych nie muszą obawiać się dodatkowych formalności. Obowiązek obejmuje osoby prowadzące hodowlę, a nie każdego, kto ma psa czy kota w domu.

Dotyczy to również przewoźników zwierząt oraz przedsiębiorców prowadzących działalność związaną ze zwierzętami.

Sam numer to nie wszystko

Wielu rolników zakłada, że skoro ich gospodarstwo funkcjonuje od lat i posiada już odpowiednie numery, temat ich nie dotyczy. To błąd.

Jak zaznacza Marek Olszowy, gospodarstwa już działające również powinny sprawdzić swoją sytuację.

– Rolnicy, którzy mają numer WNI, muszą sprawdzić jego aktualność. Jednak samo posiadanie numeru nie wystarcza. Jeśli dane są niepełne lub nieaktualne, trzeba zgłosić się do PIW – mówi.

W praktyce oznacza to, że nawet gospodarstwa funkcjonujące od dawna mogą mieć dodatkową formalność do załatwienia. Zmiana właściciela, zmiana profilu działalności czy nieaktualne dane w dokumentacji mogą wymagać ponownego kontaktu z Powiatowym Inspektoratem Weterynarii.

To nie zastępuje numeru z ARiMR

Warto też pamiętać, że WNI nie zastępuje numeru siedziby stada nadawanego przez ARiMR. To dwa różne numery, które pełnią inne funkcje w systemie nadzoru i ewidencji.

Każdy podmiot objęty obowiązkiem musi posiadać oba.



Fot. K. Ząbczyk

– Największym problemem jest czas – uważa Marek Olszowy, powiatowy lekarz weterynarii.

To właśnie ten szczegół często powoduje nieporozumienia, bo część rolników zakłada, że skoro mają numer z ARiMR, nic więcej nie trzeba robić. Tymczasem przepisy wymagają czegoś więcej.

Największy problem? Czas

Termin na dopełnienie obowiązku upływa 18 czerwca 2026 roku. I właśnie tutaj, zdaniem lekarza weterynarii, pojawia się największe ryzyko.

– Największym problemem jest czas. Z jednej strony termin mija 18 czerwca, jednak z drugiej procedura nadania numeru może trwać do 30 dni – tłumaczy Marek Olszowy.

Obecnie decyzje wydawane są na bieżąco, jednak jeśli wielu rolników zgłosi się dopiero tuż przed końcem terminu, może dojść do dużego skumulowania wniosków. A wtedy nawet szybka decyzja może nie wystarczyć. Krótko mówiąc – odkładanie tego na ostatnią chwilę może się po prostu nie opłacać.

Brak WNI może utrudnić działalność

Niedopełnienie obowiązku może skutkować konsekwencjami administracyjnymi, ale także realnymi problemami w codziennym funkcjonowaniu gospodarstwa.

Może to oznaczać trudności w sprzedaży zwierząt, ich przemieszczaniu między gospodarstwami czy prowadzeniu działalności związanej z hodowlą. Dlatego lekarze weterynarii apelują, by nie traktować tego jako kolejnego „papierka", ale jako obowiązek, który może mieć konkretne skutki.

Lepiej sprawdzić wcześniej

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Kolbuszowej zachęca mieszkańców, by nie zwlekali i wcześniej sprawdzili, czy ich gospodarstwo lub działalność wymaga aktualizacji albo nadania numeru WNI.

Czasem wystarczy jedna wizyta i kilka dokumentów, by uniknąć późniejszych problemów. A jak wiadomo – w rolnictwie najlepiej działa zasada: lepiej zrobić wcześniej niż potem gasić pożar… papierami.

Kamil Ząbczyk

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Usłane śmieciami

Plastikowe butelki, puszki, opakowania po jedzeniu, a czasem nawet gruz czy stare meble – taki widok w przydrożnych rowach niestety nikogo już nie dziwi. Problem zaśmiecania dróg dotyczy całej Polski, również powiatu kolbuszowskiego.

Temat wraca regularnie, bo mieszkańcy widzą go każdego dnia. Przy drogach krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych w powiecie kolbuszowskim często zalegają śmieci. Szczególnie dobrze widać to w przydrożnych rowach, na poboczach, w lasach przy trasach czy w rejonach parkingów.

O takich sytuacjach wielokrotnie informowali nas nasi Czytelnicy, zwracając uwagę, że problem nie dotyczy jednego miejsca, ale praktycznie całego regionu.

Najczęściej są to wyrzucane z samochodów butelki, puszki, kubki po kawie, opakowania po fast foodach czy worki ze śmieciami. Zdarzają się też większe odpady – stare opony, elementy mebli, gruz budowlany, a nawet porzucone wraki aut.

GDDKiA: to nie tylko brzydki widok

Jak podkreśla Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie, problem nie kończy się na estetyce.

Śmieci zalegające przy drogach stanowią realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przedmioty wyrzucane na jezdnię lub pobocze mogą doprowadzić do niebezpiecznych sytuacji – od uszkodzenia pojazdu po groźne wypadki.

Niebezpieczne są także resztki rozerwanych opon, połamane



Fot. GDDKiA Rzeszów

Taki widok nadal możemy spotkać przy drogach na Podkarpaciu.

kołpaki, szkło, puszki czy butelki. Szczególnie groźne stają się one przy większych prędkościach na drogach krajowych.

Jak przypomina GDDKiA, wiosną 2025 roku w województwie małopolskim drogowcy natrafili nawet na dzikie wysypisko martwych zwierząt w pasie drogowym. Sprawa została zgłoszona policji.

Problem także z wodą i podtopieniami

To jednak nie wszystko. Śmieci trafiające do rowów melioracyjnych i systemów odprowadzania wody mogą powodować ich zatykanie.

A to oznacza ryzyko podtopień – szczególnie podczas intensywnych opadów deszczu. Z pozoru niewinna butelka czy worek foliowy mogą skutecznie zablokować odpływ i doprowadzić do zalania drogi lub posesji.

W powiecie kolbuszowskim, gdzie wiele tras przebiega przez tereny leśne i rolnicze, ten problem jest szczególnie widoczny.

Miliony złotych wyrzucane… do rowu

Sprzątanie dróg kosztuje ogromne pieniądze. I są to pieniądze publiczne, czyli pochodzące z naszych podatków.

Jak informuje GDDKiA, tylko w 2025 roku na utrzymanie czystości pasa drogowego, parkingów i Miejsc Obsługi Podróżnych wydano ponad 82,5 mln zł. W niektórych województwach roczne koszty przekroczyły nawet 10 mln zł.

Generalna Dyrekcja utrzymuje około 17,8 tys. km dróg krajowych, a wraz z drogami serwisowymi już ponad 22 tys. km tras. Im więcej śmieci trafia na pobocza, tym więcej kosztuje ich usuwanie. Krótko mówiąc – ktoś wyrzuca kubek przez szybę, a płacimy za to wszyscy.

Gdzie wyrzucać śmieci?

Drogowcy przypominają, że odpady powstałe podczas podróży powinny trafiać do wyznaczonych koszy na parkingach i MOP-ach, czyli Miejscach Obsługi Podróżnych. Jeśli nie ma takiej możliwości, najlepiej po prostu zabrać śmieci ze sobą i wyrzucić je po powrocie do domu. Brzmi banalnie, ale najwyraźniej wciąż trzeba to powtarzać.

Problem wspólny, odpowiedzialność też

Zaśmiecone pobocza nie są problemem tylko GDDKiA. To samo dotyczy dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych, którymi codziennie poruszają się mieszkańcy naszego powiatu. Czyste drogi to nie luksus, ale zwykły standard cywilizacyjny. Bo droga to nie śmietnik.

Kamil Ząbczyk

eprasa.pl 0de845f6c0

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Powiat na podium

To był bardzo udany weekend dla lokalnych zespołów ludowych. Podczas wojewódzkiego konkursu w Sędziszowie Małopolskim reprezentanci powiatu kolbuszowskiego nie mieli sobie równych – każdy z nich wrócił z nagrodą.

W dniach 25–26 kwietnia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Sędziszowie Małopolskim odbył się XXXVIII Wojewódzki Konkurs „Ludowe Obrzędy i Zwyczaje". Na scenie zaprezentowało się 14 widowisk, ocenianych przez jury złożone z etnografów, kulturoznawców i specjalistów od teatru ludowego.

Powiat kolbuszowski reprezentowały trzy zespoły – i wszystkie stanęły na podium.

Najwyższe wyróżnienie, czyli Grand Prix, zdobył Zespół Śpiewaczo-Obrzędowy „Mazurzanie" z Mazurów. To nagroda główna konkursu, przyznana tylko jednemu zespołowi.

Pierwsze miejsce trafiło do Zespołu Ludowego „Górniacy" z Kolbuszowej Górnej, który – jak sami podkreślają – po ponad dekadzie powrócił na scenę z nową obsadą i widowiskiem „Świniobicie".

– „Cieszymy się ogromnie" – podkreślili członkowie zespołu, gratulując jednocześnie pozostałym uczestnikom i zapowiadając powrót za rok.

Na podium znalazł się również Zespół Ludowy „Cmolasianie" z Cmolasu, który zdobył trzecią nagrodę.

Konkurencja była duża

Jak wynika z protokołu jury, poziom konkursu był wysoki, a nagrody przyznano w kilku kategoriach. Co ważne – Grand Prix i pierwsza nagroda były pojedyncze, co jeszcze bardziej podkreśla skalę sukcesu zespołów z naszego powiatu.

Drugie miejsca trafiły do dwóch zespołów z innych części regionu, natomiast trzecie – poza „Cmolasianami" – otrzymały również grupy z Tarnogóry i Brzostku. Jury przyznało także siedem wyróżnień.

Tradycja, która wciąż żyje

Członkowie komisji konkursowej podkreślili, że wydarzenie ma znacznie głębszy wymiar niż tylko rywalizacja. Konkurs wpisuje się w założenia Konwencji UNESCO dotyczącej ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

To właśnie takie inicjatywy pozwalają nie tylko zachować dawne obrzędy i zwyczaje, ale też przekazywać je kolejnym pokoleniom.

Powód do dumy dla regionu

Trzy zespoły, trzy nagrody i stuprocentowa skuteczność – taki wynik nie zdarza się często. Dla powiatu kolbuszowskiego to wyraźny sygnał, że lokalna kultura ludowa ma się dobrze i wciąż potrafi zachwycać – nie tylko mieszkańców, ale i wymagające jury.

A jeśli ktoś jeszcze miał wątpliwości, czy tradycja może być żywa – ten konkurs właśnie rozwiał je bez reszty. **kz**



fot. Archiwum prywatne

„Górniacy" zaprezentowali się w odświeżonym składzie.

KOLBUSZOWA

W skansenie po zmroku

Wystawa malarstwa, klimatyczny koncert i wyjątkowa atmosfera po zmroku – tak zapowiada się tegoroczna Noc Muzeów w Kolbuszowej. Wydarzenie odbędzie się 16 maja i połączy świat sztuki wizualnej z muzyką inspirowaną tradycją Europy.

Maj to czas, gdy muzea w całej Polsce otwierają swoje drzwi po zmroku, a zwiedzanie nabiera zupełnie innego klimatu. Nie inaczej będzie w Kolbuszowej. Jak informuje Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, tegoroczna Noc Muzeów rozpocznie się 16 maja o godzinie 18:00 i zapowiada się wyjątkowo nastrojowo.

Pierwszym punktem programu będzie wernisaż wystawy „Dwie strony koloru", który odbędzie się w spichlerzu z Bidzin. To właśnie tam swoje malarskie światy zaprezentują dwaj artyści – Janusz Skowron oraz Mirosław Szędzioł.

Dwa spojrzenia, jeden wspólny język sztuki

Wystawa „Dwie strony koloru" to spotkanie dwóch różnych artystycznych wrażliwości. Jak podkreśla muzeum, będą to dwa spojrzenia, dwa rytmy i dwa sposoby opowiadania o świecie za pomocą barwy, światła i formy.

Zwiedzający będą mogli zanurzyć się w subtelnych napięciach między cieniem a światłem, emocją a kompozycją, ciszą a intensywnością koloru. To propozycja dla tych, którzy lubią sztukę oglądać spokojnie – bez pośpiechu, za to z uważnością. Bo niektóre obrazy nie krzyczą. One po prostu patrzą.

Muzyka zabrzmi w zabytkowym kościele

Gdy wieczór zacznie przechodzić w noc, uczestnicy przeniosą się do kościoła pw. św. Marka Ewangelisty. O godzinie 19:45 rozpocznie się tam koncert pod tytułem „Melodie Środka. Muzyka Europy Kolberga".

Na scenie wystąpią nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. I.J. Paderewskiego w Stalowej Woli oraz zaproszeni goście. To będzie muzyczna podróż przez dawne melodie Europy – pełne tradycji, emocji i historii zapisanych nie w książkach, ale w dźwiękach.

Organizatorzy podkreślają, że koncert ma być czymś więcej niż tylko występem muzycznym. To spotkanie z dziedzictwem kulturowym, które wciąż żyje i porusza współczesnego odbiorcę. **kz**

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Pieniądze czekają

Koła Gospodyń Wiejskich znów mogą sięgać po finansowe wsparcie na swoją działalność. Od 30 kwietnia ruszył nabór wniosków o dofinansowanie statutowe z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W ubiegłym roku tylko w powiecie kolbuszowskim skorzystało z niego 45 kół, które łącznie otrzymały 381 tys. zł.

Jak informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, od 30 kwietnia 2026 roku koła gospodyń wiejskich po raz kolejny mogą ubiegać się o wsparcie finansowe na działalność statutową. Z programu mogą skorzystać organizacje wpisane do Krajowego Rejestru KGW, prowadzonego przez ARiMR.

To dobra wiadomość także dla wielu aktywnych kół z powiatu kolbuszowskiego, które od lat korzystają z tego rodzaju pomocy i dzięki niej organizują wydarzenia integracyjne, warsztaty, spotkania oraz inicjatywy społeczne na terenach wiejskich.

Na co pieniądze?

Dofinansowanie można wykorzystać m.in. na działalność społeczno-wychowawczą, oświatowo-kulturalną czy przedsięwzięcia wspierające rozwój obszarów wiejskich. Środki mogą posłużyć również do pielęgnowania lokalnych tradycji, promocji kultury ludowej, organizacji wydarzeń dla mieszkańców czy zakupu niezbędnego wyposażenia.

Mówiąc krótko – od festynu, przez warsztaty kulinarne, aż po doposażenie kuchni i stroje ludowe. Bo wiadomo – bez dobrego fartucha i porządnego pieroga trudno mówić o pełnym sukcesie.

Jedna ważna zmiana

W tym roku pojawiła się istotna zmiana, o której wszystkie KGW muszą pamiętać.

Wnioski przyjmowane są wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR. Nie będzie już możliwości składania dokumentów w tradycyjnej, papierowej formie.

Osoby, które potrzebują pomocy przy wypełnianiu elektronicznego formularza, mogą skorzystać ze wsparcia w biurach powiatowych Agencji. To ważne szczególnie dla tych organizacji, które dotąd wolały „papier i pieczątkę" od loginu i hasła.

140 milionów złotych

Na tegoroczne wsparcie działalności statutowej KGW przeznaczono aż 140 mln zł.

Nabór potrwa do 30 września 2026 roku, jednak tylko do momentu wyczerpania budżetu. W praktyce oznacza to jedno – nie warto zostawiać wniosku na ostatnią chwilę, bo pieniądze mogą rozejść się szybciej niż ciasto na dożynkach.

Ubiegłoroczne wsparcie

Jak pokazują dane, koła z naszego powiatu chętnie sięgają po dostępne środki.

W ramach ubiegłorocznego naboru wsparcie otrzymało 45 kół gospodyń wiejskich zarejestrowanych w ARiMR z powiatu kolbuszowskiego. Łączna kwota przekazana lokalnym organizacjom wyniosła 381 000 zł.

Podział wyglądał następująco:

- 25 kół liczących do 30 członków otrzymało po 8 000 zł,
- 19 kół mających od 31 do 75 członków dostało po 9 000 zł,
- 1 koło liczące ponad 75 członków otrzymało 10 000 zł.

To pokazuje, że nawet stosunkowo niewielkie środki mogą realnie wspierać lokalną aktywność i pozwalać na realizację pomysłów, które bez dofinansowania często musiałyby poczekać. **kz**

GMINA NIWISKA

Rusza „Strefa Pomysłów"

Nie każdy wie, od czego zacząć, gdy chce coś załatwić, napisać wniosek albo zawalczyć o ważną dla siebie sprawę. Właśnie z myślą o takich mieszkańcach w gminie Niwiska rusza „Strefa Pomysłów".

Stowarzyszenie Trześniacy, we współpracy z Urzędem Gminy Niwiska, uruchamia nową inicjatywę skierowaną do mieszkańców – „Strefę Pomysłów". To punkt konsultacyjny, który ma być przestrzenią dla osób chcących działać lokalnie, załatwić ważną sprawę lub po prostu dowiedzieć się, jakie mają możliwości.

Nie chodzi wyłącznie o wielkie społeczne projekty. Czasem wystarczy zwykły problem, z którym ktoś nie wie, jak sobie poradzić – pismo do urzędu, wniosek, petycja czy pytanie o swoje prawa. Właśnie po to powstała Strefa Pomysłów.

Bez urzędowego języka i bez stresu

Organizatorzy podkreślają, że to miejsce ma działać inaczej niż klasyczne biuro. Nie będzie skomplikowanych procedur, urzędniczego tonu ani stresu związanego z formalnościami.

Jak informuje Stowarzyszenie Trześniacy: „Bez urzędowego języka. Bez stresu. Normalnie – po ludzku." I właśnie na tym ma polegać siła tej inicjatywy – na zwykłej rozmowie i realnym wsparciu.

Mieszkańcy będą mogli przyjść, opowiedzieć o swoim problemie lub pomyśle i wspólnie poszukać najlepszego rozwiązania.

W czym można uzyskać pomoc?

Zakres wsparcia jest szeroki i dotyczy spraw, z którymi wiele osób spotyka się na co dzień.

W Strefie Pomysłów będzie można:

- zapytać o swoje prawa,
- otrzymać pomoc w napisaniu pisma, wniosku lub petycji,
- dowiedzieć się, jak działać w swojej sprawie,
- skonsultować swój pomysł na lokalne działanie lub inicjatywę społeczną.

To rozwiązanie szczególnie ważne dla osób, które mają chęci, ale nie wiedzą, od czego zacząć. Bo często największą przeszkodą nie jest brak pomysłu, tylko brak wiedzy, jak przekuć go w działanie.

Gdzie i kiedy?

Punkt konsultacyjny będzie działał w Trześni, w remizie OSP. Spotkania będą odbywać się raz w tygodniu – w każdy poniedziałek, w godzinach od 17:00 do 19:00.

Start inicjatywy zaplanowano na 24 kwietnia 2026 roku. To oznacza, że mieszkańcy już teraz mogą przygotować swoje pytania, sprawy i pomysły. Nie trzeba się wcześniej zapisywać ani przygotowywać opasłego segregatora dokumentów – wystarczy przyjść.

Lokalny dialog obywatelski

Działanie realizowane jest w ramach projektu Stowarzyszenia Trześniacy pod nazwą „Lasowiacki Dialog Obywatelski".

Projekt został objęty wsparciem w ramach programu „SPLOT Wartości 2.0", współfinansowanego przez Unię Europejską z programu CERV „Obywatele, Równość, Prawa i Wartości". Choć nazwa brzmi poważnie, idea jest bardzo prosta – chodzi o to, by mieszkańcy mieli realny wpływ na swoje otoczenie i wiedzieli, że ich głos ma znaczenie. **kz**

eprasa.pl 0de845f6c0

GMINA NIWISKA

Lato pełne atrakcji

Piknik rodzinny, turnieje piłkarskie, siatkówka plażowa i warsztaty dla najmłodszych – tak zapowiada się najbliższe lato na Orliku w Niwiskach.

Gmina Niwiska znalazła się w gronie samorządów, które otrzymały dofinansowanie w ramach programu „Aktywny Orlik 2026", ogłoszonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Jak informuje urząd gminy, w ramach programu realizowane będzie zadanie pod nazwą „Aktywny Orlik 2026 w Gminie Niwiska".

Po przeprowadzeniu oceny formalno-merytorycznej ministerstwo przyznało wsparcie 431 jednostkom samorządu terytorialnego w całej Polsce. Łączna kwota dofinansowania wyniosła ponad 9 mln zł. Dla gminy Niwiska przeznaczono 20 tys. zł. Środki te zostaną wykorzystane na organizację wydarzeń na jednym obiekcie – Orliku w Niwiskach.

Aktywnie od czerwca do września

Program zakłada organizację weekendowych, otwartych zajęć sportowych, turniejów, zawodów oraz wydarzeń rekreacyjnych dostępnych dla mieszkańców.

Nie chodzi wyłącznie o sportową rywalizację, ale również o integrację lokalnej społeczności i promowanie zdrowego stylu życia. Na terenie Orlika w Niwiskach od czerwca do września odbędzie się pięć głównych wydarzeń.

W planie znalazły się:

- piknik rodzinny mieszkańców gminy,
- dwa turnieje piłkarskie szóstek,
- turniej piłki plażowej dla młodzieży,
- warsztaty zdrowotno-ruchowe dla przedszkoli oraz uczniów klas I–III szkół podstawowych.

To propozycja zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i dla całych rodzin.

Nie tylko sport, ale też edukacja

Program „Aktywny Orlik" przewiduje nie tylko aktywność fizyczną, ale również komponent edukacyjny.

W ramach zadania organizowane będą także warsztaty żywieniowe skierowane do dzieci i ich rodziców. Ich celem jest promowanie zdrowych nawyków oraz pokazanie, jak ważne są codzienny ruch i właściwe odżywianie.

To szczególnie istotne w czasach, gdy coraz więcej czasu spędzamy przed ekranami, a aktywność fizyczna często przegrywa z kanapą i pilotem. Tym razem Orlik ma wygrać.

Orlik jako miejsce spotkań

Samorząd podkreśla, że projekt ma służyć nie tylko rozwojowi sportu, ale także integracji mieszkańców. Piknik rodzinny ma być okazją do wspólnego spędzenia czasu, a turnieje i zajęcia sportowe mają zachęcić do aktywnego wypoczynku i budowania lokalnych relacji.

To również sposób na pełniejsze wykorzystanie infrastruktury sportowej, która przez cały sezon letni może stać się centrum życia społecznego. Bo Orlik to dziś już nie tylko boisko – to często lokalne miejsce spotkań, rozmów i wspólnego działania.

kz

KOLBUSZOWA

Gwiazdy Spinacza

To będzie weekend, o którym Podkarpacie będzie mówiło jeszcze długo. Kolbuszowa szykuje się do potężnego, trzydniowego uderzenia, które połączy alternatywną energię, miejskie świętowanie i dożynkową tradycję. Poznaliśmy właśnie karty wylosowane na tegoroczny festiwal „Spinacz" – i trzeba przyznać, że organizatorzy nie brali jeńców.

Plac targowy przy ulicy Wolskiej od 28 do 30 sierpnia stanie się areną wydarzeń o niespotykanej dotąd skali. Magistrat, pod wodzą Andrzeja Selwy, zdecydował się na kumulację atrakcji, która zamieni miasto w prawdziwe centrum rozrywki.

„Spinacz" z gwiazdami i… pożegnaniem?

Piątkowe otwarcie (28 sierpnia) należeć będzie do fanów ambitnych brzmień. Dorian Pik, główny motor napędowy i twarz Festiwalu Spinacz, ujawnił wreszcie listę artystów, którzy rozgrzeją kolbuszowską publiczność. Na scenie pojawią się:

Czesław Śpiewa – gwarantujący artystyczny performance na najwyższym poziomie,Koniec Świata – energetyczna mieszanka ska, punka i rocka,Iron Head – mocne, metalowe uderzenie dla fanów ciężkich riffów.

Jednak to nie tylko line-up budzi emocje. Dorian Pik w rozmowie z naszą redakcją zdobył się na szczere wyznanie dotyczące przyszłości imprezy. Po dwóch dekadach stania na froncie, legendarny organizator ogłosił gotowość do przekazania pałeczki.

— Myślę, że po 20. edycji czas przekazać pałeczkę młodszemu pokoleniu. Chciałbym, żeby na pierwszym planie znaleźli się młodsi ode mnie — mówi Dorian Pik. Jako swoich następców wskazuje duet: Kasię Krawczyk oraz Tomka Lenarta. Choć rozmowy jeszcze się nie odbyły, Pik deklaruje pełne wsparcie dla „świeżej krwi", podkreślając, że Spinacz to przede wszystkim święto młodzieży, które potrzebuje nowoczesnego spojrzenia.

Sobotnia duma miasta i niedzielne dziękczynienie

Kiedy opadną emocje po Spinaczu, sobota (29 sierpnia) upłynie pod znakiem Dni Kolbuszowej. To czas dla rodzin, lokalnych wystawców i wielkich koncertów plenerowych, które przyciągają tysiące mieszkańców. Miasto wciąż trzyma w tajemnicy gwiazdę sobotniego wieczoru, ale atmosfera oczekiwania jest już niemal namacalna.

Finał weekendu (30 sierpnia) będzie miał charakter podniosły i regionalny. Kolbuszowa ugości Dożynki Diecezjalne. To ogromne logistyczne wyzwanie – do miasta zjadą delegacje z misternie uplecionymi wieńcami z całej diecezji rzeszowskiej. Centralnym punktem będzie Msza Święta pod przewodnictwem biskupa Jana Wątroby, będąca hołdem dla ciężkiej pracy rolników.

bp

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Między domem, językiem i potrzebą akceptacji

Dla wielu romskich dzieci szkoła oznacza wejście do świata, w którym trzeba mówić, myśleć i uczyć się inaczej niż w domu. O tym, jak wygląda ta codzienność, opowiada Anna Tomczyk w podcaście dostępnym na kanale YouTube Korso - Podkarpacie.



Anna Tomczyk zagościła w naszym podcastowym studiu.

Dla romskiego dziecka pierwszy dzień w szkole bywa czymś więcej niż początkiem nauki. To często wejście do zupełnie innego świata - językowego, społecznego i kulturowego. W domu, szczególnie w rodzinach mocno pielęgnujących tradycję, pierwszym językiem jest romani. To język bliskości, rodzinnych rozmów i tożsamości. W szkole dziecko musi bardzo szybko odnaleźć się w języku polskim - czytać, pisać, rozumieć polecenia i odpowiadać zgodnie z zasadami systemu, który nie zawsze bierze pod uwagę jego punkt startu.

O tym właśnie opowiada jeden z podcastów przygotowanych w ramach projektu „Poznajmy się - Wszyscy jesteśmy braćmi pod jednym niebem". Rozmówczynią jest Anna Tomczyk, prezes zarządu Stowarzyszenia Pomocy i Wsparcia „Rozwiązanie", które prowadzi świetlicę dla dzieci romskich i nieromskich.

- Polska Roma jest bardziej tradycyjna i ten język jest jednak ich, można powiedzieć, trochę taką tajemnicą i skarbem - mówi Anna Tomczyk.

To zdanie dobrze pokazuje, jak delikatny jest temat edukacji romskich dzieci. Szkoła nie jest dla nich tylko miejscem zdobywania wiedzy. Jest też przestrzenią ciągłej adaptacji. Dziecko przynosi ze sobą domowy kod, rodzinne zwyczaje, inną wrażliwość i doświadczenia, których nauczyciel nie zawsze jest świadomy.

Anna Tomczyk zwraca uwagę, że dzieci romskie często dorastają w rodzinach wielodzietnych. Szybciej uczą się samodzielności, częściej mają domowe obowiązki i wcześniej dojrzewają do odpowiedzialności. W szkole może to być różnie odczytywane. Dlatego tak ważne jest, by nauczyciel patrzył szerzej - nie tylko na oceny, obecność czy zachowanie, ale też na kontekst, z którego dziecko przychodzi.

W podcaście pojawia się również temat żałoby, która w kulturze romskiej ma szczególny wymiar. Trwa dłużej, jest głębiej przeżywana i wiąże się z określonymi zwyczajami. Szkolny system, zamknięty w sztywnych procedurach, nie zawsze potrafi to zrozumieć. A właśnie brak zrozumienia często buduje mur między rodziną a instytucją.

Jedną z kluczowych osób w tym procesie jest asystent romski. To ktoś znacznie ważniejszy niż tylko pomoc przy lekcjach. To mediator, tłumacz dwóch światów i osoba, która pomaga budować zaufanie. Z jednej strony wyjaśnia rodzinom, dlaczego szkoła jest ważna, z drugiej - pomaga szkole zrozumieć romski dom, jego rytm i zasady.

Z rozmowy wyłania się jednak także obraz zmiany. Coraz więcej romskich rodziców dostrzega, że edukacja jest szansą dla ich dzieci. Nie tylko obowiązkiem narzuconym przez system, ale drogą do lepszego życia, większej samodzielności i przełamywania barier, które przez lata spychały społeczność romską na margines.

Ciekawy jest też wątek nowych technologii. Tam, gdzie szkolna ławka czasem dzieli, internet potrafi łączyć. Messenger, TikTok, wspólne nagrywanie filmików, zabawa trendami - dla dzieci to naturalna przestrzeń integracji. W świecie cyfrowym różnice etniczne często schodzą na dalszy plan. Liczy się wspólny język popkultury, żart, muzyka, obraz i relacje.

Nie znaczy to jednak, że stereotypy zniknęły. Nadal zdarzają się krzywdzące komentarze, uprzedzenia i słowa, które dla dziecka mogą być wyjątkowo bolesne. Tym bardziej warto słuchać takich rozmów. Nie po to, by idealizować rzeczywistość, ale by ją lepiej rozumieć.

- One naprawdę przychodzą do szkoły i chcą czuć się tak samo jak dzieci nieromskie, mają tę potrzebę wspólnej integracji, są bardzo otwarte - podkreśla Anna Tomczyk.

Podcast dostępny na kanale YouTube Korso - Podkarpacie pokazuje, że integracja nie zaczyna się od wielkich deklaracji. Zaczyna się od rozmowy, uważności i gotowości do zobaczenia w drugim człowieku kogoś więcej niż stereotyp.

Warto posłuchać tego odcinka. Bo jeśli naprawdę żyjemy pod wspólnym niebem, szkoła powinna być miejscem, w którym każde dziecko ma prawo czuć się u siebie.

Na kanale YouTube Korso - Podkarpacie można posłuchać także innych rozmów przygotowanych w ramach projektu. To podcasty o społeczności romskiej, codziennym życiu, edukacji, integracji, tradycji i stereotypach, które wciąż warto przełamywać. Każdy odcinek pokazuje inną perspektywę i pozwala lepiej zrozumieć ludzi, którzy od lat są częścią naszej lokalnej społeczności.

Joanna Serafin

Journalismfund Europe
Strengthening democracy

Ten artykuł został opracowany przy wsparciu Journalismfund Europe.
www.journalismfund.eu

eprasa.pl 0de845f6c0

KOLBUSZOWA

Huczne urodziny stulatki

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Takie jubileusze nie zdarzają się codziennie. W czwartek, 30 kwietnia, w domu weselnym w Zapolu świętowano setne urodziny Cecylii Brózdy. Była msza święta, kapela, ponad setka gości, liczne życzenia i atmosfera niczym na weselu. Jubilatka, przez lata związana z oświatą i życiem społecznym regionu, świętowała swój wyjątkowy dzień w gronie najbliższych oraz przedstawicieli władz.



Nie zabrakło też lokalnej kapeli.

W czwartek, 30 kwietnia, Cecylia Brózda obchodziła wyjątkowy jubileusz – setne urodziny. Z tej okazji w domu weselnym w Zapolu w gminie Niwiska zorganizowano uroczystość, która bardziej przypominała wesele niż tradycyjne urodziny.

Na sali pojawiło się ponad 100 gości – liczna rodzina, przyjaciele oraz zaproszeni goście. Nie zabrakło wzruszeń, życzeń i pięknych wspomnień. Zanim jednak rozpoczęło się rodzinne świętowanie, o godzinie 11 w parafii pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej odprawiona została msza święta w intencji jubilatki.

To był dzień pełen wdzięczności, wspomnień i ogromnego szacunku dla kobiety, która przez całe życie pracowała dla innych.

Gromkie „200 lat" i kapela na żywo

Na sali weselnej nie zabrakło prawdziwie uroczystej oprawy. Jubilatce odśpiewano i zagrano gromkie „200 lat", a o muzyczną atmosferę zadbała kapela, która przygrywała podczas spotkania.

Były kwiaty, prezenty, życzenia i mnóstwo uśmiechów. Rodzina zadbała o to, by ten dzień był naprawdę wyjątkowy i na długo zapadł w pamięć wszystkich uczestników. Takie chwile pokazują, że sto lat życia to nie tylko liczba – to cała historia rodziny, pracy, poświęcenia i relacji budowanych przez pokolenia.

Wśród gości także przedstawiciele władz

W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele samorządu i instytucji publicznych. Zaproszenie otrzymała także nasza redakcja.

Jubilatce osobiście życzenia składali między innymi starosta kolbuszowski, burmistrz, były wójt gminy Cmolas, przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Urzędu Stanu Cywilnego. Nie zabrakło słów uznania za całe życie pracy, zaangażowania społecznego i wkład w rozwój lokalnej społeczności.

Nauczycielka z powołania

Cecylia Brózda urodziła się 30 kwietnia 1926 roku w Raniżowie. Tam ukończyła szkołę podstawową. Maturę zdała w 1948 roku w Rzeszowie, a następnie ukończyła studia zawodowe.

Swoją drogę zawodową związała z oświatą. Pracę rozpoczęła w 1948 roku w Wilczej Woli, a już w 1955 roku objęła stanowisko kierownika szkoły w Jagodniku, gdzie placówka mieściła się jeszcze w poniemieckim baraku.

To właśnie tam rozpoczęła budowę nowej szkoły, której później została dyrektorem. Funkcję tę pełniła aż do 1983 roku, czyli do momentu przejścia na emeryturę. Była nie tylko nauczycielką, ale także osobą niezwykle zaangażowaną w życie lokalnej społeczności.

Działała nie tylko w szkole

Jak wspominają bliscy, Cecylia Brózda aktywnie uczestniczyła w życiu wsi Jagodnik. Angażowała się w działania na rzecz rozwoju miejscowości – promowała założenie elektryczności i oświetlenia wsi, pomagała mieszkańcom w pisaniu urzędowych pism i wspierała ich w codziennych sprawach.

W czasie okupacji pracowała u Niemców w gospodarstwie rolnym w Raniżowie. To pokolenie ludzi, którzy nie mieli łatwego życia, ale mimo trudnych doświadczeń potrafili budować coś trwałego dla kolejnych pokoleń.



Fot. K. Ząbczyk (4)

Jubilatce nie brakowało pogody ducha.



Orkiestra zagrała specjalnie dla 100-latki.

Dziś pani Cecylia mieszka w Kolbuszowej. To nie tylko jubileusz jednej osoby – to święto całej rodziny.

Wielka rodzina i piękne dziedzictwo

Jubilatka przez lata budowała także swoją rodzinę. Jej mąż Julian już nie żyje (zmarł w 1983 roku), ale pozostała po nim ogromna rodzinna wspólnota.

Cecylia Brózda jest mamą sześciorga dzieci, babcią 15 wnuków, prababcią 24 prawnuków oraz praprababcią jednej praprawnuczki.

To właśnie oni byli najważniejszymi uczestnikami tego wyjątkowego święta. Bo setne urodziny to

Odznaczona za zasługi

Za swoją wieloletnią pracę i działalność społeczną Cecylia Brózda została wielokrotnie odznaczona.

Wśród najważniejszych wyróżnień znajdują się:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1998 r.),
- Brązowy Krzyż Zasługi (1969 r.),
- Złoty Krzyż Zasługi (1975 r.),
- Złota Odznaka ZNP (1977 r.),
- Nagroda Kuratora (1976 r.)
- oraz inne odznaczenia resortowe.

To dowód na to, jak wiele zrobiła dla edukacji i lokalnej społeczności.

Piękny jubileusz i jeszcze piękniejsza historia

Setne urodziny Cecylii Brózdy były nie tylko rodzinnym świętem, ale także symbolicznym przypomnieniem o ludziach, którzy przez całe życie pracowali dla innych – cicho, konsekwentnie i z ogromnym oddaniem.

A kiedy na sali wybrzmiewało gromkie „200 lat", wszyscy chyba byli zgodni, że w tym przypadku to wcale nie była przesada.



Wśród gości znaleźli się członkowie rodzin oraz władze.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 0de845f6c0

Matura czas start!

W poniedziałek, 4 maja, oficjalnie rozpoczęła się matura 2026. Punktualnie o godzinie 9:00 maturzyści w całej Polsce, także w powiecie kolbuszowskim, zasiedli do pierwszego obowiązkowego egzaminu – języka polskiego na poziomie podstawowym.



Absolwenci ZST na chwilę przed maturą.

To właśnie egzamin z języka polskiego tradycyjnie otwiera maturalny maraton. W poniedziałkowy poranek tysiące uczniów w całym kraju rozpoczęły walkę o świadectwo dojrzałości.

Podobnie było w kolbuszowskim technikum i liceum, gdzie pojawiliśmy się z aparatem. Choć stres był wyraźnie widoczny, wielu uczniów wchodziło na salę egzaminacyjną z uśmiechem.

Ilu maturzystów zdaje w tym roku?

W całej Polsce do matury 2026 przystępuje około 344,8 tys. tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących, techników i szkół branżowych II stopnia, a także absolwenci z wcześniejszych roczników.

W powiecie kolbuszowskim egzamin dojrzałości zdają uczniowie trzech głównych szkół ponadpodstawowych:

- 138 osób w LO im. Janka Bytnara w Kolbuszowej,
- 99 absolwentów w ZST w Kolbuszowej,
- 42 maturzystów w ZSA-E w Weryni.

Łącznie daje to 279 maturzystów, którzy w tym roku walczą o świadectwo dojrzałości.

Co trzeba zdać obowiązkowo?

Każdy maturzysta musi przystąpić do trzech pisemnych egzaminów obowiązkowych na poziomie podstawowym: języka polskiego, matematyki i języka obcego nowożytnego.

Obowiązkowe są także dwa egzaminy ustne: z języka polskiego i z języka obcego. Dodatkowo każdy tegoroczny absolwent musi podejść do co najmniej jednego egzaminu pisemnego na poziomie rozszerzonym.

Najważniejsze terminy matur 2026

Część pisemna matur rozpoczęła się 4 maja i potrwa do 21 maja 2026 roku. Część ustna odbędzie się od 8 do 30 maja, z wyłączeniem 10, 17 i 24 maja.

Najważniejsze egzaminy obowiązkowe to:

- 4 maja, godz. 9:00 – język polski (poziom podstawowy),
- 5 maja, godz. 9:00 – matematyka (poziom podstawowy),
- 6 maja, godz. 9:00 – język angielski i inne języki obce (poziom podstawowy),
- 11 maja, godz. 9:00 – matematyka (poziom rozszerzony),
- 21 maja, godz. 9:00 – język polski (poziom rozszerzony).

Dodatkowa sesja dla osób, które z przyczyn losowych nie mogły przystąpić do egzaminu w terminie głównym, odbędzie się od 1 do 16 czerwca, a poprawki zaplanowano na 24 i 25 sierpnia. Wyniki matur zostaną ogłoszone 8 lipca 2026 roku.

kz



Fot. K. Ząbczyk (3)

To jeden z najważniejszych egzaminów w życiu.



Maturalny maraton rozpoczął język polski.



Fot. T. Maciąg

Licealistów nie opuszczał uśmiech.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

„Dwójka" z sukcesami

To historyczny moment dla Szkoły Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kolbuszowej. Placówka udowodniła, że nie tylko dotrzymuje kroku gigantom z Rzeszowa czy Mielca, ale w wielu dyscyplinach wyprzedza ich o krok. Szkoła znalazła się w ścisłej elicie 30 najlepszych szkół podstawowych na całym Podkarpaciu pod względem liczby laureatów prestiżowych konkursów przedmiotowych.

Sukces jest tym większy, że ranking przygotowany przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty obejmuje setki placówek z całego regionu. Kolbuszowska „Dwójka" nie tylko weszła do zestawienia, ale zajęła w nim pozycje, które budzą podziw i zasłużoną dumę.

Wicelider regionu i mistrz wszechstronności

Oficjalne dane potwierdzają dominację szkoły w skali województwa. „Dwójka" zajęła drugie miejsce na Podkarpaciu pod względem łącznej liczby laureatów. To jednak nie wszystko – placówka stanęła na najwyższym stopniu podium, zajmując pierwsze miejsce pod względem różnorodności przedmiotów, z których uczniowie zdobyli te najwyższe laury.

Oznacza to, że Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej to prawdziwa „kuźnia talentów" o niezwykle szerokim spektrum. Sukcesy uczniów nie ograniczają się do jednej dziedziny; szkoła szkoli liderów zarówno w naukach ścisłych, jak i humanistycznych.

Sukces, który nie ma granic

Wysokie miejsca w rankingach kuratoryjnych przestają być domeną wyłącznie wielkich aglomeracji, takich jak Rzeszów. Wynik Kolbuszowej pokazuje, że determinacja kadry pedagogicznej, odpowiednie podejście do ucznia oraz ciężka praca dzieci pozwalają osiągać poziom europejski w mniejszych ośrodkach.

Dla uczniów tytuł laureata to nie tylko duma, ale i wymierne korzyści – m.in. zwolnienie z odpowiedniej części egzaminu ósmoklasisty oraz pierwszeństwo przy rekrutacji do wymarzonych szkół średnich.

Szkoła dumna ze swoich wychowanków

Dyrekcja i nauczyciele nie kryją radości, podkreślając, że znalezienie się w gronie 30 najbardziej prestiżowych szkół na Podkarpaciu to zasługa wieloletniej pracy i pasji.

- Jesteśmy dumni z naszych uczniów!!! Ściślej mówiąc jesteśmy na drugim miejscu pod względem ilości laureatów i na pierwszym pod względem ilości przedmiotów, z których mamy laureatów – czytamy w komunikacie szkoły.

Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kolbuszowej może poszczycić się, że ma ośmiu laureatów: język angielski (1),biologia (1),język francuski (1),fizyka (1),geografia (1),matematyka (2),język polski (1)

Gratulujemy uczniom, ich rodzicom oraz całemu zespołowi pedagogicznemu „Dwójki". Tak wysoka pozycja w rankingu kuratora oświaty to najlepsza wizytówka dla powiatu kolbuszowskiego i dowód na to, że w naszym regionie edukacja stoi na najwyższym poziomie.

bp



Fot. K. Ząbczyk

Szkoła znalazła się w ścisłej elicie 30 najlepszych szkół podstawowych na całym Podkarpaciu.

eprasa.pl 0de845f6c0

Od 150 lat na straży









To był dzień, który na długo zapadnie w pamięci mieszkańców gminy Raniżów. W sobotę, 2 maja, tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna świętowała wyjątkowy jubileusz 150-lecia swojego istnienia. Wydarzenie to stało się nie tylko okazją do dumy z bogatej tradycji, ale także demonstracją nowoczesności, jaką dziś reprezentuje ta jednostka.

Obchody rozpoczęły się punktualnie o godzinie 13:30 od uroczystej zbiórki pocztów sztandarowych i pododdziałów. Następnie o godzinie 14:00 odprawiona została msza święta w intencji strażaków, po której barwny korowód uczestników przeszedł pod remizę OSP Raniżów.

Historia kuta w nowoczesności

Kulminacyjnym punktem uroczystości był apel, który rozpoczął się o godzinie 15:20. Podczas wydarzenia m.in. podniesiono flagę państwową, odśpiewano hymn oraz powitano licznie przybyłych gości. Wyjątkowo wzruszającym momentem było odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy oraz przekazanie proporca Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej.

Jubileusz stał się również okazją do uhonorowania tych, którzy tworzą siłę jednostki. Zasłużonym druhom wręczono odznaczenia i wyróżnienia, a zaproszeni goście wbili pamiątkowe gwoździe w tablicę okolicznościową.

Scania w centrum uwagi

Choć świętowano półtora wieku tradycji, oczy wszystkich uczestników zwrócone były na nowoczesny sprzęt, który został oficjalnie poświęcony podczas apelu. Mowa o ciężkim samochodzie ratowniczo-gaśniczym marki Scania P 420.

Pojazd ten to prawdziwa duma raniżowskich strażaków:

Wartość inwestycji: Samochód kosztował niemal 1 milion 829 tysięcy złotych.

Finansowanie: Zakup był możliwy dzięki 830 tys. zł ze środków unijnych oraz milionowi złotych wkładu własnego gminy Raniżów.

Możliwości: Wóz posiada zbiornik na 5000 litrów wody oraz 500 litrów środka pianotwórczego.

Nowoczesność: Jest to obecnie najnowszy ciężki pojazd tego typu w całym powiecie kolbuszowskim.

Nowoczesna Scania zastąpiła w raniżowskiej jednostce wysłużonego StarMana z 2001 roku, który trafił do druhów z OSP Mazury.



Rodzinne świętowanie pod remizą

Po zakończeniu części oficjalnej, od godziny 17:00, przyszedł czas na świętowanie w luźniejszej atmosferze. Strażacy zadbali o to, by obchody były atrakcyjne dla całych rodzin. Na najmłodszych czekały dmuchańce i animatorki, a o podniebienia gości zadbała mała gastronomia oraz przygotowany poczęstunek.

150-lecie OSP Raniżów pokazało, że jednostka ta doskonale łączy szacunek do historii wielu pokoleń strażaków z profesjonalnym przygotowaniem do współczesnych wyzwań ratowniczych. **bp**

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 0de845f6c0

Pierwsza Komunia Święta

W niedzielę, 3 maja, o godzinie 12 w kościele pw. Świętego Brata Alberta w Kolbuszowej odbyła się uroczysta msza święta, podczas której dzieci przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej

Pierwsza Komunia Święta to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu młodych katolików. W niedzielę dzieci z klas trzecich, w obecności swoich rodzin, bliskich oraz parafian, po raz pierwszy w pełni uczestniczyły w Eucharystii w kościele pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej.

Uroczystość miała podniosły i rodzinny charakter. Zanim dzieci weszły do świątyni, rodzice udzielili im błogosławieństwa.

Następnie trzecioklasiści, ubrani w śnieżnobiałe alby, procesyjnie wkroczyli do kościoła. Dla nich był to szczególny dzień, do którego przygotowywali się od wielu tygodni podczas katechezy, spotkań formacyjnych oraz nauki modlitw.

Pierwsza Komunia Święta to nie tylko uroczysta oprawa i rodzinne spotkania, ale przede wszystkim ważny krok w życiu religijnym dziecka. To moment, w którym najmłodsi uczą się głębiej przeżywać wiarę, odkrywać znaczenie wspólnoty oraz odpowiedzialności duchowej.

Niedzielna uroczystość w parafii pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej była dla dzieci, ich rodziców i całej wspólnoty parafialnej dniem pełnym wzruszeń, modlitwy i radości. **tm**







Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

3000 nowych sosen

VIII Otwarte Sadzenie Lasu w Leśnictwie Świerczów już za nami. Tegoroczna akcja ponownie pokazała, że mieszkańcom powiatu kolbuszowskiego los lasów naprawdę nie jest obojętny. Frekwencja dopisała, a wspólnymi siłami udało się posadzić aż 3000 młodych sosen.

W sobotę, 25 kwietnia, teren Leśnictwa Świerczów wypełnił się mieszkańcami, którzy postanowili spędzić dzień nie tylko aktywnie, ale i pożytecznie. Nadleśnictwo Kolbuszowa po raz ósmy zorganizowało Otwarte Sadzenie Lasu – wydarzenie, które z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Jak podkreślili organizatorzy już po zakończeniu akcji, tegoroczna edycja przyniosła świetny efekt.

– Fotorelacja z sobotniego sadzenia. Zachęcamy do oglądania no i zapraszamy za rok! Widząc taki odzew aż serducho rośnie! A swoją drogą, wiecie, że posadziliśmy 3000 szt. sosen? Dziękujemy – napisali przedstawiciele Nadleśnictwa Kolbuszowa.

To liczba, która robi wrażenie – zwłaszcza że za każdą sadzonką stoi konkretna para rąk i realny wkład mieszkańców w przyszłość lokalnych lasów.

Nie trzeba było doświadczenia

Akcja od początku skierowana była do wszystkich – zarówno dzieci, jak i dorosłych. Nie trzeba było mieć doświadczenia ani specjalistycznej wiedzy. Wszystkiego można było nauczyć się na miejscu, pod okiem leśników.

Uczestnicy nie tylko sadzili młode drzewa, ale także poznawali tajniki pracy leśników i dowiadywali się, jak wygląda cykl życia lasu – od niewielkiej sadzonki aż po dojrzały drzewostan. Była to więc nie tylko praca w terenie, ale także cenna lekcja przyrody i ekologii.

Las to nie tylko drzewa

Leśnicy przypominali, że las pełni znacznie więcej funkcji niż tylko estetyczną. To naturalna ochrona klimatu, miejsce życia wielu gatunków zwierząt i roślin, przestrzeń odpoczynku dla ludzi, a także ważny element gospodarki wodnej.

Właśnie dlatego tak istotne jest odnawianie drzewostanów i dbanie o przyszłe pokolenia lasów. Otwarte Sadzenie Lasu pokazuje, że można to robić wspólnie – bez wielkich deklaracji, za to z konkretnym działaniem.

Rodzinna atmosfera i dobra energia

Organizatorzy od lat podkreślają, że wydarzenie ma nie tylko wymiar ekologiczny, ale również integracyjny. To okazja, by spędzić czas z rodziną, znajomymi i sąsiadami na świeżym powietrzu, z dala od codziennego pośpiechu.

Nie zabrakło uśmiechów, rozmów i dobrej atmosfery. Dla najmłodszych była to często pierwsza okazja, by samodzielnie posadzić własne drzewo – i zobaczyć, że nawet niewielki gest może mieć znaczenie na długie lata.

Bo przecież trudno o bardziej dosłowny sposób zostawienia po sobie śladu niż drzewo, które będzie rosło przez kolejne dziesięciolecia.

Frekwencja jak co roku dopisała

Otwarte Sadzenie Lasu już od kilku lat przyciąga ponad 100 uczestników i wszystko wskazuje na to, że również tegoroczna edycja nie zawiodła.

Widok rodzin, grup znajomych i mieszkańców różnych pokoleń wspólnie pracujących w lesie pokazuje, że takie inicjatywy są potrzebne – i zwyczajnie lubiane. Leśnicy nie kryją satysfakcji, a mieszkańcy już teraz słyszą jedno zaproszenie: do zobaczenia za rok. **kz**



Fot. Nadleśnictwo Kolbuszowa (2)

Wskazówki przekazał Bartłomiej Peret, nadleśniczy z Kolbuszowej.



Frekwencja jak co roku dopisała, pogoda również.

eprasa.pl 0de845f6c0

Witaj Maj, 3 Maj!

Biało-czerwone flagi, uroczyste przemarsze i podniosła atmosfera – Kolbuszowa godnie uczciła 235. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Tegoroczne obchody połączyły w sobie hołd dla historii, strażacki ceremoniał oraz artystyczną wrażliwość młodego pokolenia.

Niedzielne uroczystości, na które zaprosili przewodniczący rady powiatu Mieczysław Burek oraz przewodniczący rady miejskiej Jan Fryc, zgromadziły licznych mieszkańców i delegacje.

Muzyczna pobudka i strażackie tradycje

Świętowanie rozpoczęło się już o świcie. Tradycyjnie o godzinie 8:00 mieszkańców Rynku oraz kolbuszowskich osiedli obudziły radosne dźwięki Orkiestry Dętej Miejskiego Domu Kultury. Był to sygnał do rozpoczęcia jednego z najważniejszych świąt narodowych w roku.

Oficjalna część obchodów wystartowała o 9:45 na placu przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. To właśnie stamtąd wyruszył widowiskowy pochód pocztów sztandarowych i zaproszonych gości. Pierwszym przystankiem na trasie był Cmentarz Parafialny, gdzie przy obelisku Strażaków złożono wiązanki kwiatów.

Modlitwa w intencji Ojczyzny

Kolejnym ważnym punktem uroczystości było złożenie hołdu przed tablicą upamiętniającą setną rocznicę uchwalenia Konstytucji, znajdującą się w kruchcie Kolegiaty pw. Wszystkich Świętych. Punktualnie o 10:30 w świątyni rozpoczęła się uroczysta Msza Święta. Modlono się nie tylko w intencji Ojczyzny, ale także za strażaków i wszystkich mieszkańców powiatu kolbuszowskiego.

Artystyczny finał w Miejskim Domu Kultury

Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy przemaszerowali pod budynek Miejskiego Domu Kultury, gdzie po symbolicznym złożeniu kwiatów rozpoczęła się uroczysta akademia. Sala widowiskowa wypełniła się po brzegi, a program artystyczny dostarczył zebranym wielu wzruszeń:

Lekcja wolności z Weryni: Uczniowie z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. KEN w Weryni zaprezentowali montaż słowno-muzyczny pt. „Święto Konstytucji 3 Maja – Wolność, którą nosimy w sercu”.

Młodzi patrioci nagrodzeni: Ważnym punktem gali było wręczenie nagród laureatom XI Powiatowego Konkursu Twórczości Patriotycznej. W tym roku młodzi twórcy mierzyli się z pytaniem: „Patriotyzm – wybór czy obowiązek?”.

Uroczystości zakończyły się około godziny 13:00, pozostawiając uczestników w nastroju dumy z narodowej historii i lokalnej wspólnoty. **bp**













Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 0de845f6c0

sudoku

3				6	8		9	4
		4	9		7		1	8
1	9		4			3		
6	8		3	4		7		
	4						5	9
		9	6	2			8	3
	3	2			4			7
9			2	8		1	4	5
	5				6		3	

3	7	2			8	9		6
		5	2					
4		9		3		2		
9								
5	8				2		7	9
			5		3		1	4
			3	7			9	
						6		3
	3						2	7

7	3		6			8	5	1
			7	4			9	
6	9		8					7
4	6	7					3	
				9	6	7	1	8
							2	
8		5		7	4	3		2
		3			5		8	4
9	4	6	3	8	2			5

Krzyżówka



Zjawisko w silniku Diesla
Miasto nad Mleczną
Końcowa część palca
Kościec głowy
Szukał miliona w filmie
Rozłożyste zielsko
Rzeźba, statua
Karmi młode mlekiem
Kończy walkę
Szef, zwierzchnik
Pracował przy szafocie
Szereg dźwięków
Ciemne, mocne piwo
Strzał do bramki z 11 metrów
Zna się na dioptriach
Paciorek
Ukośne ścięcie naroża
Sposób
Szczyt w Himalajach
Łasa na świecidełka
Haracz dla porywacza
Halucynacja
Referat
Chęć nie do odparcia
... Twardowski
Biletowa w kinie
Pojedynczy człowiek
Lewy dopływ Wołgi
Matka ... z Kalkuty
Zawiązek kwiatu
Zamknięta grupa społeczna
Wśród przedszkolaków
Wysoki słup na statku służący do rozpinania żagli
Uszczerbek
Sterta
Imię Cembrzyńskiej
Uczeń szkoły wojskowej
Sklepienie czaszki
Nocny wypoczynek
Wzorzysty materiał
Odległa przestrzeń
Błąd przy serwisie
Gotowany na sypko
Elektroda dodatnia
Choroba oczu
Korab
Miasto braci Śniadeckich
Afrykański kuzyn wilka
Brat matki lub ojca
Ryba z rodziny karpiowatych
Śpiewający ptak
Narzędzie stolarza
Głębokie wody mórz
Tybetański pustorożec
Jutowy na mąkę
Gatunek wierzby o srebrzystych baziach
Specjalista od fleksji języka
Prośba na papierze
Kłujący chwast
Dumny ptak
Forma turystki
Droga na przełaj
Klatka filmowa
Groźny w rzece
Rabunek, grabież
Kation lub anion
Impertynent, arogant
Kraj nad Zatoką Bengalską
Zastępuje pracę człowieka
Wąsata ryba
Mleczny napój
Rezerwa
Grube płótno domowej roboty
Polska cieżarówka
Wczesna pora dnia
Podróż statkiem
Ustrój dawnej Rosji
Zaleta, przymiot
Podszycie leśne
Mania, dziwactwo
Zgarbiony kwadrat
Ptak morski
Akcja na bramkę rywala
Stolica Jemenu
Utuczone zwierzę
Lisia jama
Wielki książę kijowski
Roślina na kompot
Biblijne pieniądze
Punkt wymiany walut
Pieśń w operze
Błahe kłamstewko
Swoboda zachowania
Składnik marynaty
Kropelki na czole
Gra z losami
Nietrwała cząstka materii
Zwrot z języka Tokijczyków
Uczniowska bumelka
Wznoszony za zdrowie
Cztery kwartały
Przedmiot ze skazami
Potrzask na ptaki

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35

eprasa.pl 0de845f6c0

AFISZ









BARAN

Iskra, którą nosisz w sobie, w tym tygodniu zapali się szybciej niż świeca przy przeciągu. Od wtorku poczujesz, że ktoś lub coś próbuje cię popchnąć do działania, ale gwiazdy radzą: nie biegnij, zanim sprawdzisz, czy masz buty na nogach. W sprawach zawodowych możesz dostać sygnał, że warto zawalczyć o swoje, zwłaszcza jeśli ostatnio ktoś próbował mówić za ciebie.

BYK

Spokojnie, drogi byku, kosmos nie zamierza wywracać ci stołu, najwyżej przesunie filiżankę. Ten tydzień przyniesie ci potrzebę stabilizacji, ale też małą próbę elastyczności. Możesz odkryć, że coś, czego kurczowo się trzymasz, wcale nie daje ci bezpieczeństwa, tylko zajmuje miejsce. W relacjach warto słuchać nie tylko słów, ale też pauz między nimi.

BLIŹNIĘTA

Karty szepczą, że twoja głowa będzie w tym tygodniu szybsza niż internet w reklamie operatora. Od wtorku pojawi się mnóstwo pomysłów, wiadomości i drobnych spraw, które będą domagały się twojej uwagi. Uważaj jednak, żeby nie rozmienić energii na zbyt wiele kierunków, bo nie każda iskra musi od razu stać się fajerwerkiem. W miłości możesz zabłysnąć rozmową lub żartem.

RAK

Pod powierzchnią twoich emocji ruszy cichy prąd, a ja, jako wróżka, widzę w nim coś ważnego. Ten tydzień może przynieść ci więcej wrażliwości, ale nie po to, by cię osłabić, tylko by pokazać, czego naprawdę potrzebujesz. W domu lub rodzinie może pojawić się temat, który wymaga delikatności, ale też jasnego postawienia granicy. W pracy nie bierz na siebie cudzych nastrojów.

LEW

Korona lekko ci się przekrzywi, ale spokojnie - nadal błyszczysz. Od wtorku możesz mieć wrażenie, że otoczenie czegoś od ciebie oczekuje, a ty niekoniecznie masz ochotę grać główną rolę w cudzym dramacie. Gwiazdy mówią, że to dobry tydzień, by wybrać scenę, na której naprawdę chcesz występować. W uczuciach pojawi się potrzeba uznania, komplementu albo jasnego gestu.

PANNA

Ziarna, które ostatnio siałaś lub siałeś, zaczynają powoli wychodzić z ziemi. Ten tydzień sprzyja porządkowaniu, planowaniu i zamykaniu spraw, które wisiały nad tobą jak niedokończony e-mail bez tematu. W pracy możesz zauważyć szczegół, który innym umknie, i właśnie on okaże się kluczem do rozwiązania problemu. W relacjach nie analizuj każdego przecinka, bo serce czasem mówi językiem mniej poprawnym, ale za to prawdziwym.

WAGA

Lustro losu pokaże ci w tym tygodniu nie tylko twarz, ale i to, kto stoi obok. Od wtorku relacje będą dla ciebie najważniejszym polem energii - zarówno te romantyczne, jak i zawodowe. Możesz poczuć, że trzeba coś wyważyć: dawanie i branie, milczenie i mówienie, kompromis i własne potrzeby. W miłości pojawi się szansa na piękny gest, ale nie udawaj harmonii tam, gdzie pod dywanem chrupią stare okruchy.

SKORPION

Cienie nie zawsze są groźne, czasem tylko pokazują, gdzie stoi światło. Ten tydzień może przynieść ci głębsze przemyślenia i potrzebę odcięcia się od tego, co wyczerpuje. W sprawach zawodowych nie zdradzaj wszystkich kart od razu, bo twoja intuicja dobrze wie, kiedy milczenie jest strategią, a nie ucieczką. W relacjach możliwa jest rozmowa, która odsłoni więcej, niż ktoś planował powiedzieć.

STRZELEC

Wiatr niesie ci zaproszenie do ruchu, przygody i odrobiny kontrolowanego chaosu. Od wtorku możesz poczuć, że codzienność robi się za ciasna, jak sweter po praniu. Gwiazdy sprzyjają nauce, podróżom, rozmowom z ludźmi z daleka i decyzjom, które poszerzają horyzont. W uczuciach nie uciekaj od poważniejszego tonu.

KOZIOROŻEC

Kamień, który niesiesz, może okazać się nie obowiązkiem, lecz starym przyzwyczajeniem. Ten tydzień zachęca cię do sprawdzenia, co naprawdę musisz, a co tylko od lat nazywasz koniecznością. W pracy możesz zrobić solidny krok naprzód, szczególnie jeśli uporządkujesz priorytety i nie dasz się wciągnąć w cudzy pośpiech. W relacjach przyda się więcej ciepła.

WODNIK

Nad twoją głową migocze nietypowa gwiazda i, oczywiście, ty pierwszy pytasz, czy da się ją przerobić na aplikację. Od wtorku możesz mieć wiele oryginalnych pomysłów, ale warto wybrać jeden i dać mu konkretne ramy. W kontaktach z ludźmi pojawi się ciekawa energia: ktoś może cię zainspirować albo lekko zirytować, a czasem to bywa ta sama osoba. W miłości nie uciekaj w dystans.

RYBY

Mgła intuicji otuli cię miękko, ale nie pozwól, by zasłoniła znaki drogowe. Ten tydzień przyniesie ci silne przeczucia, sny albo symboliczne zbiegi okoliczności, które warto potraktować poważnie. W pracy możesz potrzebować więcej skupienia, bo rozproszenie będzie kusiło jak syreni śpiew z telefonu. W miłości pojawi się romantyczny ton, ale gwiazdy proszą: nie dopowiadaj za kogoś całej powieści.

eprasa.pl 0de845f6c0

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL



USŁUGI

MALOWANIE i szpachlowanie. Tel. 600 756 447. 50/21

USŁUGI BUDOWLANE. Docieplenia elewacji, mycie i malowanie elewacji, kostka odbojowa, murowanie, ogólne remonty. Tel. 607 890 784 . 37/20

DOCIEPLENIA budynków, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji . Tanio i solidnie. Raniżów. Tel. 885 791 583 lub 695 186 731. 21/21

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/2026

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 54/21

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 19/35

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

Usługi ogrodnicze, zakładanie ogrodów od podstaw, pielęgnacja, kształtowanie zieleni, sprzątanie działek, nawadnianie automatyczne, usługi glebogryzałką, prace wysokościowe związanie z ogrodnictwem oraz wszelkie prace ogrodnicze, a także mycie kostki myjką ciśnieniową, domki narzędziowe, pergole, zadaszenia drewniane. Tel. 724 425 970, http://ogrody-mielec.prv.pl

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

SPRZEDAM

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04. 51/52

KURKI ODCHOWANE kolorowe ze wszystkimi szczepieniami dostępne od 25 kwietnia. Bukowiec k. Kolbuszowej. Telefon: 510 364 752 lub 505 095 073. 45/19

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 16/20

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/31

SPRZEDAM samochód Renault Twingo 2008 r. Stan licznika 30471 km. Silnik 1149 cm3. Klima, centralny zamek, stand bardzo dobry, auto godne uwagi, zadbane. Cena 10 000 zł do negocjacji. Tel. 17 744 44 12 lub 536 464 203. 53/18

PRACA

OFERUJĄ

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW budowlanych na stanowiskach: malarz, monter zabudów oraz płytkarz. Tel. 697 571 153. 42/18

PRZYJMĘ PRACOWNIKÓW do prac wykończeniowych: płytkarz, malarz, szpachlarz. Praca na terenie Mielca. Tel. 669 049 595. 42/18

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

eprasa.pl 0de845f6c0



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE w gazecie i na portalu KORSO ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)

NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko

Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Kupon ważny do: 13.05.2026

eprasa.pl 0de845f6c0

Bikini fitness

Magda Orzech w europejskiej czołówce

Santa Susanna w Hiszpanii po raz kolejny okazała się szczęśliwa dla reprezentantki naszego regionu. Magda Orzech, utytułowana zawodniczka sportów sylwetkowych, wywalczyła wysokie piąte miejsce podczas tegorocznych Mistrzostw Europy IFBB.

Majówka dla Magdy Orzech nie oznaczała odpoczynku, lecz walkę o najwyższe sportowe cele. Kolbuszowianka udała się do hiszpańskiej stolicy fitnessu, Santa Susanna, jako filar polskiej Kadry Narodowej. W rywalizacji z najlepszymi zawodniczkami z całego kontynentu, Magda udowodniła, że należy do ścisłej europejskiej elity, zajmując 5. miejsce w kategorii Bikini Fitness (do 162 cm).

Droga do Hiszpanii wiodła przez Kielce

Nominacja do startu w Mistrzostwach Europy nie była dziełem przypadku. W kwietniu Magda wzięła udział w Mistrzostwach Polski w Kielcach, gdzie po niezwykle zaciętej rywalizacji zdobyła tytuł Wicemistrzyni Polski. To właśnie ten srebrny medal otworzył jej drzwi do reprezentowania biało-czerwonych barw na arenie międzynarodowej.

Świetna forma i sportowa konsekwencja

Występ w Santa Susanna to kolejny dowód na niesamowitą powtarzalność i dyscyplinę zawodniczki. Przypomnijmy, że Magda Orzech regularnie przywozi trofea z najważniejszych imprez – w 2024 roku stanęła na trzecim stopniu podium Mistrzostw Europy, zdobywając brąz. Tegoroczne piąte miejsce w tak silnie obsadzonej kategorii potwierdza, że zawodniczka utrzymuje europejski poziom i stale udoskonala swoją sylwetkę.

Fitness Bikini to dyscyplina wymagająca ogromnych wyrzeczeń – od rygorystycznej diety, przez mordercze treningi siłowe, aż po dopracowanie prezencji scenicznej i tzw. „pousingu". Magda Orzech po raz kolejny pokazała, że determinacja i pasja pozwalają łączyć codzienne obowiązki z zawodowym sportem na najwyższym poziomie.

Duma regionu

Kibice z powiatu kolbuszowskiego w mediach społecznościowych gratulują Magdzie wyniku. Sama zawodniczka nie kryje radości z możliwości ponownego występu w barwach narodowych, podkreślając, że każda taka impreza to bezcenne doświadczenie.

Gratulujemy Magdzie kolejnego sukcesu i z niecierpliwością czekamy na jej kolejne starty w sezonie!

Łukasz Guźda



Fot. Magda Orzech/Instagram

Magda Orzech zajęła w Hiszpani piąte miejsce.

Lekkoatletyka

Magda z biletem na MŚ

Magdalena Niemczyk, zawodniczka UKS Tiki-Taka Kolbuszowa, wraz z koleżankami z reprezentacji Polski, wywalczyła w Botswanie awans na Mistrzostwa Świata. Biało-czerwone w pięknym stylu zameldowały się w finale World Relays, zapewniając sobie start w Pekinie.

Kolbuszowianka w narodowych barwach

Dla Magdy Niemczyk, która na co dzień trenuje pod okiem trenera Bogdana Karkuta w kolbuszowskim klubie UKS Tiki-Taka, to kolejny wielki krok w karierze. Reprezentantka naszego powiatu wystartowała w doborowym towarzystwie – polska sztafeta pobiegła w składzie:

Magdalena Niemczyk (UKS Tiki-Taka Kolbuszowa), Marlena Granaszewska, Magdalena Stefanowicz, Pia Skrzyszowska.

Zasilenie zespołu mistrzynią Europy na płotkach, Pią Skrzyszowską, oraz pewność i szybkość Magdy Niemczyk na dystansie pozwoliły Polkom zająć trzecie miejsce w swojej serii eliminacyjnej i wywalczyć bezpośrednią kwalifikację na Mistrzostwa Świata 2027 w Pekinie.

Niedziela pod znakiem finału

Polki, po udanych eliminacjach, wystąpiły w wielkim finale. Zajęły w nim 7. miejsce z czasem 43,23 s. Choć nie udało się powalczyć o medal, sam awans do finału dał im najważniejszy cel: kwalifikację na Mistrzostwa Świata 2027 w Pekinie oraz na wrześniowe World Athletics Ultimate Championships w Budapeszcie.

łg



Fot. Polski Związek Lekkiej Atletyki

Magdalena Niemczyk wraz z koleżankami z Reprezentacji Polski wywalczyła awans na Mistrzostwa Świata w Pekinie.

Tenis ziemny

Oliwia z najlepszym wynikiem w sezonie

Forma tenisistki z Kolbuszowej wyraźnie idzie w górę. Nastolatka w ostatnim turnieju w bułgarskim Plovdiv dotarła do półfinału singla.

W pierwszej rundzie turnieju J300 Płovdid rozstawiona z numerem ósmym Kolbuszowianka ograła bez problemu Enę Ilić - obiecującą serbską tenisistkę młodego pokolenia, urodzoną w 2010 roku. Serbka szeroki rozgłos zyskała dzięki serii zwycięstw w turniejach ITF w Kenii w 2024 roku, gdzie triumfowała zarówno w singlu, jak i w deblu. Uważana jest za jeden z największych talentów serbskiego tenisa.

Oliwia Sybicka – Ena Ilic 2:0 (6:3, 6:1)

W drugiej rundzie Oliwia zmierzyła się z Lydią Panagiotidou z Grecji. Utalentowana grecka tenisistka młodego pokolenia, która z sukcesami rywalizuje w międzynarodowych turniejach juniorskich ITF zawiesiła Kolbuszowiance wyżej poprzeczkę. Ostatecznie Sybicka wygrała w dwóch setach. W obu o zwycięstwie decydowało jedno przełamanie.

Oliwia Sybicka – Lydia Panagiotidou 2:0 (6:4, 7:5)

W ćwierćfinale tenisistka z naszego powiatu sprawiła miłą niespodziankę. Po bardzo zaciętym spotkania i trzysetowej batalii pokonała bowiem turniejową „trójkę" Maayę Rajeshwaran Revathi, wschodzą gwiazdę indyjskiego tenisa. Zawodniczka ta niedawno wygrała prestiżowy turniej J300 Beaulieu-sur-Mer we Francji. Obecnie zajmuje 27. miejsce w rankingu juniorek.

Oliwia Sybicka – Maaya Rajeshwaran Revathi 2:1 (2:6, 7:6, 7:5)

W półfinale poziom poszedł jeszcze w górę. Rywalem Kolbuszowianki była bowiem Serbka, Anastasija Cvetkovic, która do turnieju w Bułgarii przystępowała rozstawiona z numerem drugim. 17-letnia tenisistka z Serbii, ma za sobą już grę w turniejach seniorskich i pnie się w górę w rankingu seniorskim WTA. W rankingu juniorek znajduje się aktualnie w trzeciej dziesiątce. Regularnie występuje w prestiżowych turniejach wielkoszlemowych dla młodzieży. O wyniku ponownie zadecydował trzeci set. Tym razem lepsza była przeciwniczka Oliwii. Nie zmienia to jednak faktu, że nastolatka z Kolbuszowej osiągnęła najlepszy wynik indywidualny w sezonie i jej forma zwyżkuje. Wyniki w Bułgarii są dobrym prognostykiem przed turniejem J500 Offenbach, które będą kolejnymi zawodami, w których udział weźmie Sybicka.

Oliwia Sybicka – Anastasija Cvetkovic 1:2 (6:7, 6:3, 2:6)

łg

eprasa.pl 0de845f6c0

Piłka nożna. Betclic 3. liga

Sokół zatrzymał lidera ze Świdnika

Walczący o utrzymanie zespół z Kolbuszowej Dolnej w meczu 29. kolejki Betclic 3. Ligi sensacyjnie zremisował z naszpikowaną gwiazdami Avią Świdnik.


Fot. Łukasz Guźda

Piłkarze z Kolbuszowej Dolnej postawili się faworytowi.

Do przerwy był remis

Zgodnie z przewidywaniami zespół ze Świdnika rzucił się na gospodarzy. Goście objęli prowadzenie już w 13. minucie. Po dośrodkowaniu z bocznego sektora boiska piłkę głową do siatki skierował Michał Zuber. Sokół ograniczał się do obrony, a ich ataki na bramkę Avii były sporadyczne. Po jednym z takich wypadów pięknym strzałem z lewej nogi popisał się Szymon Serwiński i skierował piłkę do bramki przyjezdnych. Przyjezdni chcieli jak najszybciej ponownie wyjść na prowadzenie, ale ich próby były niecelne lub na drodze stawał Michał Gliwa.

Doskonały Michał Gliwa w drugiej połowie

W drugiej części obraz gry się nie zmienił. Podopieczni Wojciecha Szaconia dalej atakowali na bramkę zespołu znad Nilu. Goście często zagrażali bramce Sokoła, ale bardzo dobrze bronił Michał Gliwa, który kilkukrotnie ochronił swój zespół przed utratą bramki. Tak było chociażby po uderzeniu Dominika Pisarka po stałym fragmencie gry. Kilka minut później były golkiper m. in Resovii, czy Stali Mielec w świetnym stylu zatrzymał strzał Michała Zubera. W ostatnich dziesięciu minutach groźne lecz niecelne uderzenia oddali rezerwowi Kacper Jodłowski i Arkadiusz Maj. W 90. minucie piłka wpadła nawet do bramki Sokoła, ale sędzia dopatrzył się faulu Dawida Niepsuja na Jakubie Zychu. Ostatecznie drużyna z Kolbuszowej Dolnej dowiozła remis i zdobyła cenny punkt w walce o utrzymanie.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Avia Świdnik 1:1 (1:1)

Bramki: 0:1 Zuber 13, 1:1 Serwiński 21.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Gliwa – Khoorolskyi (75. Mikrut), Kapuściński, Wołowiec, Zych – Maj, Wiktor, Serwiński (83. Kołacz), Kitliński, Posłuszny – Musik. Trener Sławomir Szeliga.

Avia Świdnik: Białka – Rozmus, Orzechowski, Terekhov, Pigiel (80. Niepsuj) – Assunsao (60. Kalinowski), Kamiński (69. Jodłowski), Uliczny, Remeniuk, Pisarek (60. Falbierski) – Zuber (80. Maj). Trener Wojciech Szaconi.

Sędziował: Szydłowski (Katowice).

Żółte kartki: Khorolskyi, Maj – Pigiel, Orzechowski.

Widzów: 500 (50 ze Świdnika).

Pozostałe wyniki 29. kolejki

Pogoń-Sokół Lubaczów - Podlasie Biała Podlaska 1:3, Siarka Tarnobrzeg - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:2, Sparta Kazimierza Wielka - Cracovia II 1:3, Stal Kraśnik - Wisłoka Dębica 3:1, Star Starachowice - Naprzód Jędrzejów 2:1, Świdniczanka Świdnik - Czarni Połaniec 1:4, Wisła II Kraków - Korona II Kielce 2:3, Wiślanie Skawina - Chełmianka Chełm 0:0.

łg

Tabela.

1.	Avia Świdnik	29	64	70-31
2.	KSZO 1929 Ostrowiec Św.	29	62	56-24
3.	Chełmianka Chełm	29	59	52-25
4.	Star Starachowice	29	53	45-31
5.	Czarni Połaniec	29	47	52-41
6.	Wiślanie Skawina	29	47	48-42
7.	Korona II Kielce	29	46	55-51
8.	Podlasie Biała Podlaska	29	44	48-43
9.	Wisłoka Dębica	29	44	31-26
10.	Siarka Tarnobrzeg	29	42	51-39
11.	Pogoń-Sokół Lubaczów	29	42	49-38
12.	Wisła II Kraków	29	37	53-49
13.	Naprzód Jędrzejów	29	35	42-47
14.	Cracovia II	29	29	32-56
15.	Sokół Kolbuszowa Dolna	29	25	29-51
16.	Stal Kraśnik	29	23	33-49
17.	Świdniczanka Świdnik	29	19	34-66
18.	Sparta Kazimierza Wielka	29	10	26-95

1:awans 2:baraże 15-18:spadek

Fot. Łukasz Guźda

Akrobatyka sportowa

Wielki sukces akrobatek!

Mimo skromnej, 20-osobowej reprezentacji, zawodniczki z ProAcro Klub Akrobatyki z Raniżowa zdominowały maty w Mielcu. Z III Ogólnopolskiego Turnieju Akrobatyki Sportowej wróciły z workiem medali, udowadniając, że ciężka praca przynosi spektakularne efekty.

W miniony weekend odbył się prestiżowy III Ogólnopolski Turniej Akrobatyki Sportowej w Mielcu. Na starcie nie mogło zabraknąć reprezentantek ProAcro Klub Akrobatyki z Raniżowa, które po raz kolejny udowodniły, że należą do krajowej czołówki. Dziewczyny pokazały ogromną siłę, żelazny charakter i prawdziwego ducha walki.

Wielka odwaga i pasmo sukcesów na macie

Każda z dwudziestu zawodniczek dała z siebie absolutnie wszystko. Publiczność oraz sędziowie byli pod wrażeniem ich odwagi, pełnego zaangażowania i niezwykle dopracowanych układów. Rywalizacja stała na bardzo wysokim poziomie, ale to nie przeszkodziło reprezentantkom z Raniżowa w seryjnym zdobywaniu miejsc na podium.

Sukcesy w poszczególnych kategoriach:

Klasa II i MiniYouth: W wymagającej Klasie II kapitalną dyspozycję zaprezentowały Maja Sondej oraz Olga Kusy, które wywalczyły srebrne medale. Z kolei w kategorii MiniYouth zaciętą walkę stoczyły Julia Pietrucha, Amelia Kołodziej oraz Emilia Kołcz, które ostatecznie zajęły bardzo wysokie, piąte lokaty.

Klasa III: Ta kategoria okazała się prawdziwym popisem zawodniczek z Raniżowa. Ze złotymi krążkami na szyi turniej zakończyły Nina Golonka, Zuzanna Głowiak, Antonina Pado, Kornelia Kuźniar oraz Małgorzata Widelak. Na drugim stopniu podium i ze srebrnymi medalami uplasowały się natomiast Izabela Bazan, Milena Fronc oraz Aleksandra Kowal.

Klasa III*: W tej dywizji dziewczyny również nie dały szans wielu rywalkom. Złote medale dumnie wywalczyły Zofia Hejnowicz oraz Liliana Napora. Srebro dopisały do swojego konta Ada Hejnowicz, Natalia Ciupak i Zosia Naja. Tuż za podium, na punktowanych i bardzo dobrych szóstych miejscach, zmagania zakończyły Kamila Dec oraz Natalia Sondej.



Fot. Akrobatyka Raniżów

Akrobatki z Raniżowa przywiozły z Mielca worek medali

łg

Dart

Hirek na podium w Rzeszowie

Wtorkowy wieczór w świecie lokalnego darta należał do emocji najwyższej próby. Hieronim Furgal, po fenomenalnym rajdzie przez drabinkę pucharową, stanął na drugim stopniu podium, ulegając dopiero w wielkim finale Łukaszowi Wojtowskiemu.

Trudne początki i pokaz siły

Turniej dla dartera z Kolbuszowej Dolnej nie zaczął się bezproblemowo. W fazie grupowej musiał uznać wyższość Piotra Kruczka (0-3), jednak zwycięstwo nad Mateuszem Argasińskim (3-1) pozwoliło mu na wyjście z grupy i rozpoczęcie marszu po medal.

Prawdziwa klasa zawodnika objawiła się w fazie pucharowej. Popularny „Hirek" przeszedł przez kolejne rundy jak burza:

1/16: Pewne 3-0 z Lucjanem Jakubcem (średnia 61.77).
1/8: Wygrana 3-1 z Arkiem Kruczkiem.

Ćwierćfinałowy dreszczowiec

Najbardziej dramatyczny przebieg miał pojedynek w 1/4 finału przeciwko Waldemarowi Rydzikowi. Mimo że rywal z Nowej Dęby grał na wyższej średniej (ponad 67 punktów), to Furgał wykazał się zimną krwią na lotkach kończących, wygrywając decydującego lega i cały mecz 3-2. Półfinał był już formalnością – gładkie 3-0 z Michałem Grysem dało Hieronimowi upragniony bilet do finału.

Wielki Finał

W decydującym starciu darter z naszego powiatu zmierzył się z Łukaszem Wojtowskim. Mimo że Hieronim wykręcił w tym meczu swoją najwyższą średnią turnieju (66.10), Wojtowski okazał się skuteczniejszy, wygrywając spotkanie 4-2.

Mimo braku końcowego triumfu, Furgał po raz kolejny zaprezentował niezwykle stabilną formę (średnie oscylujące wokół 60 punktów) i niesamowitą odporność psychiczną.

łg

eprasa.pl 0de845f6c0

Dart

Tarcza zapłonęła w Krzątce

Miniona kolejka Ligi Darta w Krzątce dostarczyła sporo emocji. Od zaciętych, remisowych bojów w elicie, przez absolutną dominację faworytów w II lidze, aż po błyskawiczne i precyzyjne pojedynki na trzecim szczeblu rozgrywek – zawodnicy udowodnili, że poziom lokalnego darta stale rośnie. Nie zabrakło rzutów za 180 punktów, szybkich 17-lotkowych legów oraz widowiskowych zamknięć z wysokich wartości liczbowych

I liga

Zacięte pojedynki, nagłe zwroty akcji oraz wysokie średnie punktowe – tak w skrócie można podsumować minioną serię gier w ramach I Ligi Darta w Krzątce.

Festiwal remisów i podziałów punktów

Aż trzy pojedynki w tej kolejce zakończyły się polubownym podziałem punktów przy stanie 4:4. Taki rezultat widzieliśmy m.in. w meczu Dawida Bujaka z Marcinem Zubrzyckim oraz Bartosza Kopcia z Dariuszem Kosiorowskim. Wyniki te dobitnie pokazują, jak wyrównany poziom reprezentują zawodnicy z Krzątki – o ostatecznym rezultacie w darcie decydują ułamki sekund koncentracji i stalowe nerwy w końcówkach legów.

Średnie na dobrym poziomie

Najlepszym osiągnięciem popisał się Radosław Kopeć, który w starciu z Michałem Szypułą wykręcił średnią 53,47 punktu na trzy lotki. Choć sam mecz zakończył się ostatecznie remisem 4:4, to obaj panowie dali niezły pokaz precyzji, rzucając na granicy błędu.

Forma Dariusza Kosiorowskiego

Cichym bohaterem tej serii gier bez wątpienia został Dariusz Kosiorowski. Zawodnik ten zgarnął komplet niezwykle cennych punktów. Najpierw w bardzo dobrym stylu odprawił Sebastiana Osmolę (5:3), utrzymując średnią na poziomie bliskim 50 punktów (49.82). Chwilę później poszedł za ciosem i pewnie ograł Bartosza Kopcia 5:2, co pozwala mu optymistycznie patrzeć w górę ligowej tabeli.

Nierówny dzień Sebastiana Osmoli

Prawdziwy emocjonalny i sportowy rollercoaster przeżył Sebastian Osmola. Rozegrał on tego dnia bardzo intensywną serię spotkań i zaliczył zarówno bolesne upadki, jak i spektakularne wzloty. Po dotkliwej porażce 0:5 z bezbłędnym Michałem Szypułą, Osmola potrafił błyskawicznie zresetować głowę. W swoim kolejnym meczu wzniósł się na wyżyny i pokonał groźnego Dawida Bujaka wynikiem 5:3.

II liga

Rywalizacja w II Lidze Darta w Krzątce dostarczyła kilka zaskakujących wyników, a poziomem rzutów momentami przewyższała nawet wyższą klasę rozgrywkową.

Waldemara Rydzik zrobił swoje

Absolutnym dominatorem tej kolejki po raz kolejny okazał się Waldemar Rydzik, który swoimi rzutami po prostu deklasował rywali. Wykręcił on doskonałe jak na drugoligowe warunki średnie, osiągając kolejno 63.15, 65.17 oraz rekordowe tego dnia 67.10 punktu na trzy lotki. Przy tak precyzyjnej i powtarzalnej grze jego rywale byli bezradni, a Rydzik pewnie dopisywał do swojego konta kolejne efektowne zwycięstwa. Darter z Nowej Dęby zakończył wszystkie spotkania i wygrywa ligę bez porażki.

Tomasz Dul z kompletem zwycięstw

Kolejnym zawodnikiem, który miał tego dnia patent na wygrywanie, był Tomasz Dul. Pokazał on niesamowitą konsekwencję na tarczy, ogrywając m.in. Oliwera Frąca aż 5:0 przy świetnej średniej 58.71. Dul nie dał również większych szans Łukaszowi Gancarczykowi oraz Krzysztofowi Wyce, potwierdzając, że celuje w najwyższe laury i bardzo poważnie myśli o awansie do pierwszej ligi.

Maraton i zmienne szczęście Oliwera Frąca

Najbardziej zapracowanym darterem kolejki był Oliwer Frąc, który rozegrał aż siedem spotkań. Choć musiał przełknąć gorycz bolesnych porażek do zera z tak dysponowanymi rywalami jak Rydzik czy Dul, to zaprezentował ogromny hart ducha. Frąc potrafił się odbudować i pewnie wygrał swoje mecze przeciwko Mariolі Gancarczyk, Krzysztofowi Wyce oraz Łukaszowi Gancarczykowi, gromadząc niezwykle ważne punkty do tabeli.

Solidne punktowanie Adriana Lasoty

Bardzo pracowity i udany dzień ma za sobą również Adrian Lasota. Poza porażką z bezkonkurencyjnym tego dnia Waldemarem Rydzikiem oraz Tomaszem Dulem, Lasota wygrywał mecz za meczem. Jego łupem padły spotkania z Łukaszem Gancarczykiem (5:0), Pawłem Chudzikiem (5:0), Mariolą Gancarczyk (5:2) oraz Krzysztofem Wyką (5:2), co czyni go jednym z największych wygranych tej serii gier.

III Liga

Choć ta seria gier przyniosła mniejszą liczbę pojedynków, zawodnicy zadbali o to, by nie było nudno.

Hieronim Furgał z najwyższą średnią

Absolutnym popisem precyzji w tej serii spotkań był występ Hieronima Furgała. W swoim pojedynku z Jakubem Skalnym nie dał rywalowi najmniejszych szans, wygrywając bez straty lega (5:0). Furgał zanotował dobrą średnią wynoszącą 58.26 punktu na trzy lotki.

Pasjonująca bitwa Czajki z Burzem

Najbardziej wyrównanym i emocjonującym widowiskiem trzecioligowych zmagań było starcie, w którym Mateusz Czajka skrzyżował lotki z Krystianem Burzem. Obaj zawodnicy zaprezentowali darta na dobrym poziomie, rzucając na bardzo zbliżonych średnich. Ostatecznie ze zwycięstwa (5:3) mógł cieszyć się Burz, który zachował więcej zimnej krwi na finiszu.

Zmienne szczęście Jakuba Skalnego

Jakub Skalny zaliczył tego dnia dwa skrajnie różne mecze. Najpierw sam zdominował Macieja Sudoła, wygrywając pewnie (5:0). Chwilę później musiał jednak uznać wyższość rozpędzonego Hieronima Furgała.

Mateusz Czajka z cennym punktem

Mateusz Czajka udowodnił, że potrafi szybko wyciągać wnioski z przegranych spotkań. Po zaciętej porażce z Krystianem Burzem, Czajka błyskawicznie stanął do kolejnego pojedynku i pewnie ograł Macieja Sudoła.



Fot. Dart Krzątka/fb(3)

Tabela 1. ligi.

Poz.	Zawodnik	Mecze	Punkty	Bilans legów	180	171+	Szybkie Lotki	HF
1	Janusz Rawa	17	48	64	1x		18., 4x 116., 2x 144., 2x 170., 181	144, 120, 100
2	Sebastian Wyjat	16	41	49	1x		141., 2x 116., 1x 171., 2x 180.	2x 101
3	Szymon Mikołajski	17	41	47			181.	115, 100, 101
4	Marcin Zubrzycki	19	30	8		1x	181	117, 106
5	Wiktor Wilk	12	28	24		1x	146., 171., 180.	2x 120
6	Dariusz Kosiorowski	17	28	5				100
7	Radosław Kopeć	13	27	-13	2x	1x		
8	Michał Szypuła	18	21	-12	1x			104
9	Sebastian Osmola	16	18	-18	2x			121, 105
10	Dawid Bujak	16	15	-23	1x	1x		101
11	Zbigniew Kurzawa	17	12	-37				
12	Bartosz Kopeć	16	6	-50				

Tabela 2. ligi

Poz.	Zawodnik	Mecze	Punkty	Bilans legów	180	171+	Szybkie Lotki	HF
1	Waldemar Rydzik	20	60	97	4x		146., 170., 2x 180.	110, 100
2	Tomasz Dul	18	46	80		1x	3x 171	
3	Adrian Lasota	15	34	34	3x		170.	137, 106, 101
4	Oliwer Frąc	12	18	-6				
5	Maksymilian Sudoł	12	18	-7				
6	Paweł Chudzik	20	18	-21	1x		181	
7	Krzysztof Wyka	20	15	-26			151	103
8	Marek Jasiński	7	8	-4		1x		103
9	Łukasz Gancarczyk	15	8	-40				
10	Mariola Gancarczyk	13	6	-35				
11	Tomasz Sudoł	10	4	-36				

Tabela 3. ligi

Poz.	Zawodnik	Mecze	Punkty	Bilans legów	180	171+	Szybkie Lotki	HF
1	Mateusz Czajka	10	40	37	2x			
2	Hieronim Furgał	15	38	53	4x		2x 171., 2x 180.	120, 115, 110, 100
3	Krystian Burz	16	32	20	2x			
4	Ryszard Kiza	13	22	14			170.	
5	Jakub Skalny	12	17	1				
6	Mateusz Bednarz	14	15	-18				
7	Robert Sudoł	12	4	-47				
8	Maciej Sudoł	13	3	-49				
9	Jakub Bednarz	7	0	-24				

Wybryki

Dopełnieniem widowiska w Krzątce były indywidualne popisy zawodników, którzy po raz kolejny popisywali się tzw. „wybrykami" na tarczy. W I lidze kibice maksem (180 punktów) popisał się Sebastian Osmola, z kolei Dawid Bujak popisał się niewiele mniejszą precyzją, trafiając rzadko spotykaną wartość 171. Mały popis darterzy dali przy kończeniu legów z wysokich wartości (High Finish). Tutaj klasą dla siebie był Sebastian Osmola, który zamknął partie z fantastycznych poziomów 121 oraz 105 punktów, a wtórował mu Marcin Zubrzycki z pięknym finiszem ze 106 punktów.

W II lidze także było ciekawie. Maksami (180) popisali się Waldek Rydzik oraz Paweł Chudzik, udowadniając swój ogromny potencjał. Ponadto na słowa uznania zasługują Adrian Lasota oraz Tomasz Dul, którzy rozegrali najszybsze legi tej kolejki, kończąc partię w zaledwie 17 lotkach, co na poziomie amatorskim jest wynikiem budzącym szacunek.

łg

Badminton

Świetne wyniki Wilgi

Młodzi sportowcy z Widełki po raz kolejny udowodnili, że należą do ścisłej czołówki regionu. Podczas rozegranych w minioną sobotę Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Ropczycach, reprezentanci Wilgi wywalczyli trzy brązowe medale.

W turnieju, który stał na bardzo wysokim poziomie sportowym, Wilgę Widełka oraz Województwo Podkarpackie reprezentowali Kacper Stąpor oraz Wiktoria Surowiec. Obydwoje wrócili z zawodów z krążkami na piersiach.

Brąz ulubionym kolorem

Badmintoniści Wilgi stawali na podium trzykrotnie, za każdym razem zdobywając brąz:

Kacper Stąpor wywalczył trzecie miejsce w grze pojedynczej. Duet Kacper Stąpor i Wiktoria Surowiec zajął trzecie miejsce w grze mieszanej (mixt). Wiktoria Surowiec, grając w parze z Oliwią Czogałą (JKB Jarosław), zdobyła trzecie miejsce w grze podwójnej dziewcząt.

Niezwykle zacięta walka regionów

Turniej w Ropczycach przyniósł ogromne emocje nie tylko w pojedynkach indywidualnych, ale także w klasyfikacji ogólnej województw. Rywalizacja pomiędzy Podkarpaciem, a Małopolską trzymała w napięciu do samego końca. Ostatecznie reprezentacja naszego województwa minimalnie uległa rywalom, 65:66

- Gratulacje dla naszych zawodników za zaangażowanie, walkę i kolejne cenne doświadczenie na wysokim poziomie – czytamy w poście na facebooku klubu z Widełki.

łg

Siatkówka

Sukces siatkarzy z Raniżowa

Dnia 24 kwietnia 2026 roku Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II w Raniżowie była gospodarzem półfinału wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w siatkówce chłopców. Gospodarze okazali się bezkonkurencyjni dla pozostałych ekip.

Awans do półfinału wojewódzkiego drużyna gospodarzy wywalczyła z pierwszej pozycji, występując w roli mistrza powiatu kolbuszowskiego oraz triumfatora szczebla rejonowego. W turnieju rywalizowały cztery placówki: SP w Raniżowie, SP nr 1 w Mielcu, SP w Jastkowicach oraz SP nr 3 w Tarnobrzegu.

Choć poziom sportowy wszystkich uczestników stał na niezwykle wysokim poziomie, reprezentanci z Raniżowa zdominowali rozgrywki, kończąc każdy mecz wynikiem 2:0.

Tabela końcowa turnieju:

I miejsce: Szkoła Podstawowa w Raniżowie, **II miejsce:** Szkoła Podstawowa nr 1 w Mielcu, **III miejsce:** Szkoła Podstawowa w Jastkowicach **IV miejsce:** Szkoła Podstawowa nr 3 w Tarnobrzegu

Wywalczenie promocji do finału wojewódzkiego to bezprecedensowe i historyczne osiągnięcie dla raniżowskiej placówki. O doskonałej dyspozycji i świetnym przygotowaniu zawodników świadczy fakt, że na całej drodze od rozgrywek powiatowych aż po turniej półfinałowy stracili oni zaledwie jednego seta.

Sukces ten jest owocem dwuletnich, rzetelnych treningów. Na ten rezultat złożyły się dodatkowe zajęcia realizowane w ramach ogólnopolskiego programu „Aktywna szkoła", sparingi ze starszymi rocznikami oraz pełne zaangażowanie podczas standardowych lekcji WF-u.

Szkoła z Raniżowa jest już w najlepszej czwórce na Podkarpaciu. To ogromny sukces dla miejscowości wiejskiej. To właśnie Raniżów będzie organizatorem turnieju finałowego, który zostanie rozegrany trzeciego czerwca. W finale oprócz szkoły z naszego powiatu są już także placówki z Krosna i Rzeszowa. O jedno miejsce w ścisłym finale w turnieju barażowym będą walczyć jeszcze szkoły z Mielca, Leżajska i Strzyżowa.

łg



Fot. ZS Raniżów

Szkoła z Raniżowa będzie gospodarzem turnieju wojewódzkiego.

eprasa.pl 0de845f6c0

Piłka nożna. Klasa O Dębica

KKS znowu przegrał

Kolejną porażkę na poziomie dębickiej okręgówki poniósł zespół z Kolbuszowej. Podopieczni Grzegorza Wróblewskiego ulegli w meczu domowym ekipie z Dębicy. Sytuacja KKS-u jest coraz gorsza.

Kolbuszowianka miała przewagę do przerwy

KKS rozpoczął z dużym animuszem. Na początku spotkania w sytuacji strzeleckiej znalazł się Adrian Chrząszcz. Najskuteczniejszy zawodnik KKS-u w tej kampanii nie trafił jednak w światło bramki. Kilka minut później groźnie, lecz niecelnie uderzał z głowy Adrian Wiktor. Po próbach niecelnych przyszły uderzenia w światło bramki. Strzały Adriana Chrząszcza, Damiana Kloca i Davida Gajdy w znakomity sposób zatrzymywał jednak bramkarz Igloopolu II Dębica. Pierwsza połowa była dobra w wykonaniu podopiecznych Grzegorza Wróblewskiego. Brakowało jednak najważniejszego, czyli potwierdzenia tego golami.

Igloopol wykorzystał swoją szansę i wygrał

Na początku drugiej połowy zaskoczyli przyjezdni. Po kontrowersyjnym rzucie wolnym jeden z zawodników „Morsów" uderzył w poprzeczkę. W kolejnych akcjach wykazać musiał się golkiper gospodarzy, Kamil Czachor, który pewnie wybronił strzały z dystansu młodych zawodników z Dębicy. KKS miał doskonałą okazję na wyjście na prowadzenie w 73. minucie. Arbiter początkowo pokazał rzut wolny dla gości, ale po chwili zmienił decyzję i podyktował rzut karny dla zespołu z Kolbuszowej. Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Adrian Chrząszcz, ale Kacper Żurek wyczuł jego intencje i wybronił jedenastkę.

Pięć minut później sędzia ponownie podyktował jedenastkę, tym razem dla rezerw Igloopolu. Rzut karny na gola zamienił Jakub Muniak. W końcówce Kolbuszowianka szukała okazji do wyrównania, ale ostatecznie musiała pogodzić się z porażką. Sytuacja KKS-u w tabeli wygląda coraz gorzej. Zespół Grzegorza Wróblewskiego na dobre zadomowił się w strefie spadkowej.

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Igloopol II Dębica 0:1 (0:0)

Bramka: 0:1 Jakub Muniak 78.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Czachor - Nowicki, Kloc, Wiktor, K. Kośmider (80. Koziński), H. Jamróz, Gajda, Wróblewski (75. Filuba), Dziedzic, Kret (80. Głuszko), Chrząszcz. Trener Grzegorz Wróblewski.

Igloopol II Dębica: Żurek – Wojciechowski, Kaczor, Augustyn, Susz, Ryzner, Pyrcioch (72. Sabat), Marszalik, Kargula (46. Załucki), Małozięć (58. Tutak), Muniak. Trener Jan Gąsawski.

Żółte kartki: Jamróz, Wiktor, Chrząszcz – Muniak.

Sędziował: Kamil Jaskuła.

Pozostałe wyniki:

LKS Pustków - **Sokół II Kolbuszowa Dolna** 2:1, Dąbrówka Stara Jastrząbka - LKS Żyraków 2:0, Stal II Mielec - Kamieniarz Golemki 5:1, Victoria Czermin - Lechia Sędziszów Małopolski 0:5, Piast Wadowice Górne - Radomyślanka Radomyśl Wielki 2:0, Smoczanka Mielec - Chemik Pustków 0:1, Brzostowianka Brzostek - Dromader Chrząstów 4:2. **łg**

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Dzikowiec ograł Vigor

W spotkaniu dwóch drużyn z czołówki klasy B7 KS Dzikowiec pokonał Vigor Trzęsówka. Podopieczni Grzegorza Kuźmy nieco oddalili się od miejsca barażowego.

Do przerwy po golu Aleksandra Serafina prowadzili gospodarze. Zdecydowanie więcej działo się w drugiej części spotkania. Już dwie minuty po przerwie prowadzenie zespołu z Dzikowca podwyższył dynamiczny Hubert Bąba. Sygnał do ataku gościom dał najskuteczniejszy zawodnik całej ligi, Mikołaj Muniak, który wykorzystał celne dośrodkowanie od wprowadzonego chwilę wcześniej Jarosława Branasa.

Kolejne bramki padły w samej końcówce. Najpierw piłkę niefortunnie do swojej bramki skierował Michał Torba. Dwie minuty później dublet skompletował Aleksander Serafin, a w doliczonym czasie gry rzut karny na bramkę zamienił Mikołaj Muniak, który ma w tym sezonie już 26 goli na koncie.

KS Dzikowiec - Vigor Trzęsówka 4:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Serafin 20, 2:0 Bąba 47, 2:1 Muniak 52, 3:1 Torba (samobójcza) 86, 4:1 Serafin 88, 4:2 Muniak 90+2.

KS Dzikowiec: Dłużeń – Bajek (90. J. Sasiela), Kasica, Maciąg (90+2. Kulig), Zalewski, Sitko (68. D. Sasiela), Kuczyński, Płaza (80. Nowak), Salach (71. Bąk), Serafin. Bąba. Trener Paweł Skupiński.

Vigor Trzęsówka: Kołodziej – Duda (50. Branas), Dec (75. Torba), D. Bartosiak, Hołówka (50. Leśniak), Mazur (70. Winiarski), Żuchowski, Tkaczyk, M. Bartosiak (85. Byczek), Blicharz, Muniak. Trener Grzegorz Kuźma.

Pozostałe wyniki:

Marmury Przyłęk - Korona Majdan Królewski 3:2, Ostrovia Ostrowy Baranowskie – Raniżovia Raniżów 0:4, Błękitni Komorów - Huragan Przedbórz 2:2, LKS Hucina – Artbud Werynianka Werynia 0:4, Ceramika Hadykówka - Kolbuszowianka II Kolbuszowa 1:1. **łg**

1.	Werynianka Werynia	16	48	77-8
2.	Kolbuszowianka II	16	36	50-16
3.	Vigor Trzęsówka	16	33	54-28
4.	KS Dzikowiec	16	27	56-39
5.	Raniżovia Raniżów	16	25	45-31
6.	Huragan Przedbórz	16	21	32-32
7.	Ceramika Hadykówka	16	20	23-23
8.	LKS Hucina	16	15	27-42
9.	Błękitni Komorów	16	15	25-44
10.	Korona Majdan Królewski	16	14	26-42
11.	Marmury Przyłęk	16	11	18-65
12.	Ostrovia Ostrowy Bar.	16	5	17-80

1: awans; 2: baraże.

Fot. łg

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Florian pokonał lidera

Kolejną wygraną w Klasie A3 odnieśli zawodnicy z Ostrów Tuszowskich. Podopieczni Bartłomieja Krzystyniaka wygrali z liderem tabeli, Atutem Podborze i umocnili się na drugiej pozycji.

W Ostrowach Tuszowskich doszło do prawdziwego starcia na szczycie tabeli. Wicelider, Florian, podjął najlepszą drużynę w stawce, Atut Podborze.

W pierwszej połowie sytuacji bramkowych było jak na lekarstwo. Przy czym gra częściej toczyła się na połowie gości. Już w pierwszej minucie zakotłowało się w polu karnym Atutu. W 35. minucie groźnie z rzutu wolnego uderzał Kacper Kubiński. Uderzenie pomocnika Floriana minęło jednak światło bramki przyjezdnych. Ten sam zawodnik sprawdził refleks Kacpra Szczura siedem minut później. Ponownie jednak bramkarz z Podborza był na posterunku.

W 62. minucie było bardzo blisko gola dla gości. Groźny strzał sprzed pola karnego oddał Tomasz Midura, ale bardzo dobrą interwencją popisał się Mateusz Parys. Chwile potem były bramkarz Ostrovii Ostrowy Baranowskie tylko sobie znanym sposobem zatrzymał strzał z najbliższej odległości Przemysława Wycha.

Florian wyszedł na prowadzenie w 76. minucie po pięknym strzale z rzutu wolnego Sebastiana Łętochy. Pięć minut później miejscowi zaskoczyli Atut po raz drugi. Po zagraniu Sebastiana Dudy strzał w kierunku bramki gości oddał Grzegorz Węglarz, a piłka wylądowała w samym okienku bramki Szczura. Odpowiedzieć błyskawicznie mógł Bartłomiej Skaza. Najlepszemu strzelcu drużyny z Podborza brakło jednak precyzji.

Zespół z Ostrów Tuszowskich odskoczył trzeciemu Kolorado już na pięć punktów. Drużyna trenera Krzystyniaka jest coraz bliżej historycznego awansu do okręgówki.

Florian Ostrowy Tuszowskie – Atut Podborze 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 S. Łętocha 76, 2:0 Węglarz 81.

Florian Ostrowy Tuszowskie: M. Parys– Kluz, A. Łętocha, D. Parys, Trojnacki, Cudo – Komaniecki (61. Wrzesień), Kubiński (90. Furmanek), D. Parys, Duda, Węglarz (90. Łanocha) - S. Łętocha (95. Misiak). Trener Bartłomiej Krzystyniak.

Atut Podborze: Szczur – Dubiel, J. Kilian, P. Kilian, Kulpa, Lonczak, Midura, Wych, Żelasko (76. Lubera), Skaza, Bielik. Trener Piotr Gilar.

Sędziował: Konrad Burakowski (Mielec).

Żółte kartki: Trojnacki – Midura.

łg

Piłka nożna. Klasa B1 Stalowa Wola

Remis Kopci w hicie

Cenny punkt w walce o awans do A-klasy zdobył zespół z Kopci. Podopieczni Dominika Żarkowskiego zremisowali na wyjeździe z LZS-em Tarnowską Wolą.

Na stadionie w Tarnowskiej Woli spotkała się trzecia drużyna tabeli z wiceliderem. Stawka spotkania była więc wysoka. Ewentualna porażka drużyny z naszego powiatu zepchnęła by ją na trzecią pozycję w tabeli, niepremiowaną awansem.

Już w piątej minucie szkoleniowiec przyjezdnych musiał dokonać wymuszonej zmiany. Kontuzjowanego Dawida Kopcia zmienił Konrad Miśkowicz. Goście grali jednak dobrze. W 28. minucie objęli prowadzenie po trafieniu Jakuba Nidentala, a tuż przed przerwą prowadzenie podwyższył Bartosz Wilk.

W drugiej części do ataku ruszyli piłkarze z Tarnowskiej Woli. Bramkę kontaktową zdobył Kacper Mikołajczyk, a do remisu na osiem minut przed końcem doprowadził były zawodnik juniorskich drużyn Siarki Tarnobrzeg, Karol Tomczyk. Spotkanie zakończyło się podziałem punktów, a w tabeli pozostał status quo.

LZS Tarnowska Wola – KS Kopcie 2:2

Bramki: 0:1 J. Nidenal 28, 0:2 B. Wilk 45, 1:2 Mikołajczyk 65, 2:2 Tomczyk 82.

LZS Tarnowska Wola: Skrzypek – F. Furtak (62. Gerba), Ł. Furtak, Klecha, Sawa, Serafin (70. Stadnik), Strojek, Tomczyk, P. Furtak (75. Brzozowski), Konefał (62. Pukas), Mikołajczyk (86. Kańka). Trener Krzysztof Kubiak.

KS Kopcie: M. Żarkowski – D. Kopeć (5. Miśkowicz, 66. Maciąg), B. Kopeć, K. Wilk, S. Żarkowski (67. Białogłowski), M. Kopeć, S. Tęcza, D. Tęcza (80. S. Żarkowski), J. Nidental, Ł. Nidental, B. Wilk. Trener Dominik Żarkowski.

Sędziował: Mateusz Dwornicki (Stalowa Wola).

Żółte kartki: Serafin, F. Furtak, Ł. Furtak, Klecha, Sawa – B. Wilk.

Pozostałe wyniki 20. kolejki:

Wspólnota Serbinów - Korona Bojanów 2:0 OKS Mokrzyszów - KS Cygany 2:0 San Wrzawy - OKS Wielowieś 0:8 Iskra Sobów - **LZS Krzątka** 2:1 Sokół Sokolniki - Płomień Chmielów 7:2 **łg**

Tabela.

1.	OKS Wielowieś	19	49	92-22
2.	KS Kopcie	18	44	49-19
3.	LZS Tarnowska Wola	18	42	72-24
4.	Unia Skowierzyn	18	41	59-28
5.	Sokół Sokolniki	18	36	70-28
6.	OKS Mokrzyszów	19	32	40-27
7.	Płomień Chmielów	18	27	42-52
8.	KS Cygany	19	22	32-56
9.	LZS Krzątka	18	13	26-61
10.	Korona Bojanów	19	13	25-68
11.	Wspólnota Serbinów	19	12	23-53
12.	Iskra Sobów	18	12	22-63
13.	San Wrzawy	19	7	26-77

1-2: awans

Fot. Łukasz Guźda

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 000 5118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny – redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk – dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko – dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Anslon

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 0de845f6c0

Strych

Dowcipy

W jednym z moskiewskich przedszkoli pani pyta dzieci:
- W jakim kraju dzieci mają najładniejsze zabawki?
- W Związku Radzieckim! - odpowiadają chórem dzieci.
- A w jakim kraju dzieci mają najładniejsze ubranka?
- W Związku Radzieckim! - znów odpowiadają dzieci.
- A w jakim kraju żyją najbardziej szczęśliwi ludzie?
- W Związku Radzieckim! - jeszcze raz odpowiadają dzieci.
Nagle nauczycielka zauważa, że jedno z dzieci stoi w kącie i płacze.
- Wowa, dlaczego płaczesz?
- Bo ja tak bardzo chciałbym mieszkać w Związku Radzieckim!...

***

Juhas widzi bacę prowadzącego duże stado owiec.
- Dokąd je prowadzicie?
- Do domu. Będę je hodował.
- Przecie nie macie obory, ani zagrody! Gdzie będziecie je trzymać?
- W mojej izbie.
- Toż to straszny smród!
- Cóż, będą się musiały przyzwyczaić

***

Dwóch juhasów znalazło jeża i kłócą się o nazwę tego zwierzaka:
- To je iglok!
- To je spilok!
Przechodził tamtędy stary baca i usłyszał sprzeczkę. Podszedł i zawyrokował:
- To nie je ani iglok ani spilok. To je kolcok!

***

Baca łapie okazję na drodze wreszcie udaje mu się złapać przejeżdżającego Mercedesa. Wsiada i jadą ale po kilku kilometrach jakoś tak nudno się zrobiło więc baca się pyta:
- A co to panocku za znacek z psodu?
- To? - mówi kierowca pokazując na znaczek mercedesa - to taki celownik jak kogoś złapie w ten celownik to już na pewno trafię.
- Aha.
Po kilku kilometrach patrzą a tu drogą jedzie jakiś facet na rowerze. Baca mówi:
- A weźcie panocku tego człowieka w ten celownik...
Kierowca skręcił i faktycznie rowerzysta znalazł się „w celowniku" ale ponieważ kierowca nie chciał iść do więzienia to w ostatniej chwili skręcił aby nie trafić rowerzysty chwilę potem baca się odzywa:
- Iiiii kiepski ten pański celownik gdybym nie roztworzył drzwi to byśmy go w ogóle nie trafili.

***

Rozmawiają dwaj wędkarze:
- Nie uwierzysz, złowiłem wczoraj 5-kilogramowego karpia!
- A ja węgorza, który miał 4 metry!
- Niemożliwe!
- To prawda! - potwierdza żona - Józek go cały dzień rozciągał!

***

Łowiącemu ryby strażnik sprawdza kartę wędkarską:
- Pana karta jest już nieważna. Jak pan może łowić ryby na zeszłoroczną kartę wędkarską?!
- Bo ja łowię tylko te ryby, których nie złowiłem w zeszłym roku.

***

W 1968r., po słynnym wystawieniu „Dziadów", delegacja polska bawiła w Moskwie. Chruszczow zwraca się do Gomułki:
- Podobno u was w teatrze wystawiono antyradziecką sztukę?
- No, tak, „Dziady" - z pokorą potwierdza Gomułka.
- I coście zrobili ?
- Zdjęliśmy sztukę.
- Dobrze. A co z reżyserem?
- Został zwolniony z pracy.
- Dobrze. A autor ?
- Nie żyje.
- A toście chyba przesadzili...

***

Lekarz przegląda rentgenowskie zdjęcie i ogromnie się dziwi.
- Panie, masz pan zegarek w żołądku. To nie sprawia panu żadnych problemów?
- Jasne, że tak. Zwłaszcza przy nakręcaniu...

***

W czasie zimnej wojny amerykanie wyszkolili szpiega i zrzucili go na Syberii. Szpieg trafił do chaty tubylca, który zaproponował mu nocleg. Na drugi dzień tubylec mówi:
- Nu, ty gawarisz kak nasz, ty pijesz kak nasz, nu ale ty nie nasz!
- Paczemu ty tak dumajesz? - pyta skonsternowany Amerykanin.
- A potomu, szto u nas cziornych niet!

***

- W poczekalni oczekuje pacjent, który twierdzi, ze odwiedził już wszystkich lekarzy w mieście - informuje siostra.
- A na co on się uskarża?
- Na tych lekarzy!

***

Przerażony pacjent wpada do gabinetu i krzyczy:
- Panie doktorze, zostało mi dokładnie 59 sekund życia.
- Proszę poczekać minutę...

***

Przychodzi baba do lekarza.
- Panie doktorze, jak się schylam, to mnie tak okropnie tu boli.
- Nie schylać się, następna proszę!

Z Facebooka



Nagranie z uroczystego przemarszu z okazji 150-lecia OSP w Raniżowie wzbudziło duże zainteresowanie naszych Czytelników. Do obejrzenia na naszym Facebooku.

Czekam na dom



Fot. Łapka w Łapkę

Kropek - około 1,5 roczny piesek, zdrowy zaszczepiony, przyjazny, czeka na dom w schronisku w Kolbuszowej. Kontakt w sprawie adopcji: 727 167 727

Dołącz do nas



Dołącz do jednej z naszych grup na Facebooku i bądź na bieżąco z informacjami.

eprasa.pl 0de8456c0